Kraków
św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III

Rok XVII. Kraków, niedziela 4 marca 1934 Nr. 63

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Pętla zaciska się...

Nowela do ustawy przemysłowej przyjęta w komisji sejmowej!

Przemówienie posła Dra Rotenstreicha

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2. 3. (Sin) Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem posła Minkowskiego obradowała w dniu dzisiejszym nad wniesioną przez rząd nowelą do dekretu o prawie przemysłowem. Nowela ta zmierza do wprowadzenia przymusowych związków zawodowych w dziedzinie rzemiosła i handlu, wprowadza koncesjonowanie poszczególnych działów rzemiosła i handlu, oraz ewentualność zastosowania egzaminów kwalifikacyjnych przy uprawianiu handlu.

Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia przewodniczący pos. Minkowski zaznaczył, że otrzymał kilkaset depesz z różnych miast i miasteczek, protestujących przeciwko tej noweli.

Referował nowelę poseł Sowiński (BB). Po nim zabrał głos poseł Zieliński (Kl. Nar.), który wykazał, że nowela jest niezgodna z art. 101 i 108 konstytucji oraz ustawą o stowarzyszeniach i wnosi o odesłanie jej do komisji konstytucyjnej. Wniosek ten głosami klubu BB odrzucono. Przeciwko wnioskowi, przemawiał następnie poseł Mazur (Kl. Nar.), poczem zabrał głos znany antysemicki poseł Górczak (Kl. Nar.), który przemawiając w imieniu rzemiosła oświadcza, że rzemiosło polskie nie chce mieć żadnej łączności z Żydami a nowela zmierza do narzucenia tej łączności. Poseł Wojciechowski (BB) występuje w obronie tego projektu, poczem zabiera głos poseł Rotenstreich (Koło Żydowskie), który oświadcza, co następuje:

Jednym z motywów, który rząd podaje jako przyczynę zmiany ustawy przemysłowej, jest konieczność przystosowania przepisów prawa przemysłowego do wynikających z obecnych warunków gospodarczych wymagań w zakresie norm, dotyczących organizacji przemysłu oraz państwowej organizacji przemysłu. Jednakże gdy się bada przedłożony projekt widzi się, że obecne warunki gospodarcze — wedle tego projektu — nakazują politykę koncesjonowania życia gospodarczego

bez uszanowania praw nabytych,

uzależnianie koncesjonarjuszy od woli władz administracyjnych, które mają prawo bez względu na to, czy koncesjonarjusz był karany czy nie, odebrać mu koncesję, powołując się na dowolną okoliczność. Dalej na wniosek pewnej liczby przemysłowców może minister wprowadzić kwalifikacje dla osób prowadzących przemysł lub handel i znowu bez uszanowania praw nabytych. Trzecią tezą tej noweli jest przymusowa organizacja, która obejmuje wszystkich zatrudnionych w danej branży kupców i przemysłowców. Mówca wskazuje, że wprawdzie we Włoszech istnieje system korporacyjny, ale projekt Mussoliniego jest konsekwentny. nie wyklucza jednych i nie daje przywilej innym tzn. obejmuje przymusowo wszystkich. Nasza ustawa daje trzem przemysłowcom prawo zakładania przymusowego związku, ale

nie nakłada na nich obowiązku przyjmowania wszystkich bez różnicy do tego związku.

To znaczy, że pewna grupa stwarza związek przymusowy dla siebie i dla kilkunastu ludzi i korzysta z protekcji czynników biurokratycznych. Reszta zaś pracująca od lat w pewnym zawodzie będzie wyeliminowana. Tak się stworzy zastęp ludzi gospodarczo uprzywilejowanych, a reszta to będą parjasi w życiu gospodarczem.

A teraz druga teza: uzależnienie od siebie coraz to innych placówek życia gospodarczego, tzn. od woli albo samowoli władz decydujących. Dotychczasowa ustawa wyraźnie zaznacza, że wprowadzenie koncesjonowania w jakiejkolwiek bądź gałęzi życia gospodarczego jest dopuszczalne tylko drogą ustawy. Obecnie

wystarczy tylko uchwała rady ministrów.

Jak to będzie wyglądało? Wyższy urzędnik ministerstwa pod wpływem jakichś przemysłowców, którzy chcieliby się pozbyć swoich konkurentów, albo na podstawie swego światopoglądu przekona ministra przemysłu i handlu, że trzeba rozszerzyć prawo koncesjonowania coraz to nowej gałęzi życia gospodarczego i przekona ministra. Pewnego dnia dowie się niejeden, który inwestował pieniądze w jakimś warsztacie pracy że nie ma prawa dalej produkować, tylko musi się ubiegać o koncesję Nie można się tu powoływać, że będzie miarodajną opinja Izb Przemysłowo-Handlowych, bo właśnie

przeciwko tej noweli wypowiedziały się wszystkie Izby Przemysłowo-Handlowe, a mimo to rząd wniósł tę nowelę.

W takich warunkach kapitaliści nie będą chcieli inwestować w jakąś fabrykę lub sklep, bo nie będą wiedzieli, czy nie będą musieli się jutro ubiegać o koncesję, czy im dotychczasowej koncesji nie zabiorą, czy nie zażądają jakiejś cichej umowy z rządem, jak to zrobili ryżowcy z Łuszczarni Ryżu w Gdyni. Koncesjonowanie jest identyczne z reglamentacją, a to nie leży w interesie kraju agrarnego z małym przemysłem. Będzie to tylko

demoralizować życie gospodarcze

i usunie tych ludzi, którzy nie mogą wystawać w ogonkach przed biurami.

Trzecią tezą jest, że na wniosek bliżej nieokreślonej liczby przemysłowców lub kupców, może minister przemysłu i handlu wprowadzić

kwalifikacje zawodowe

dla prowadzących poszczególne rodzaje przemysłu. Referent wprawdzie odracza ten artykuł ustawy na 3 lata, ale nie mówi co będzie z tymi kupcami i przemysłowcami który dotychczas prowadzą handel albo przemysł. Tu nie chodzi o kilkadziesiąt ludzi, ani nawet nie o kilkadziesiąt tysięcy. W r. 1933 wykupiło patenty handlowe 420.000 ludzi, przemysłowe 205.000 ludzi. Razem jest kupców i przemysłowców około 650.000. Więc

co będą robić ci ludzie po trzech latach?

Czy będą zdawali egzaminy? Czy się utworzy dla nich specjalne komisje egzaminacyjne, złożone z urzędników administracyjnych, którzy nie posiadają żadnych kwalifikacyj, a może z kupców i przemysłowców, ich konkurentów? Należy wyraźnie powiedzie w ustawie, że prawa nabyte wszystkich tych, którzy są kupcami lub przemysłowcami pozostają w mocy. Gdy zaś tego ustawa nie mówi, nie dziwię się, że

w sferach przemysłowych i handlowych panuje panika

o to niepewne pojutrze. Nasze poprawki starają się utrzymać prawa nabyte dla właścicieli autobusów aż do r. 1937 włącznie. Chcemy właścicielom autobusów umożliwić możność zarobkowania aż do znalezienia innego pola pracy. Występujemy przeciwko koncesjonowaniu zawodów tragarskiego. Uważamy to za szkodliwe i zupełnie niepotrzebne.

Gdy żądamy skreślenia praw koncesjonowania przemysłu, handlu i rzemiosła, kierujemy się przeświadczeniem, że

koncesje zabijają wszelką inicjatywę prywatną.

Gdyby jednak ten nasz wniosek został odrzucony, żądamy pełnego utrzymania praw nabytych. W sprawie kwalifikacyj zawodowych dla kupiectwa proponujemy skreślenie tego artykułu ustawy w redakcji referenta. Wrazie odrzucenia tego wniosku proponujemy, aby rząd w sprawie kwalifikacyj zawodowych dla kupiectwa przyszedł ze specjalną ustawą, jak to miało miejsce w Austrji, która jest zresztą jedynym krajem na świecie, żądającym od kupiectwa kwalifikacyj zawodowych. — Dalej poseł Rotenstreich wnosi, ażeby w miejscowościach o ludności poniżej 10.000 mieszkańców nie były wymagane uzdolnienia zawodowe do samoistnego prowadzenia handlu, oraz proponuje skreślenie artykułów, odnoszących się do handlu domokrążnego i ograniczenie praw poszczególnych właścicieli licencyj domokrążnych do uprawiania ich procederu na terenie różnych powiatów. Ponadto proponuje skreślenie artykułów projektu noweli, odnoszących się do handlu ulicznego. Wypowiadając się przeciwko związkom przymusowym mówca stawia wniosek o skreślenie odpowiednich artykułu. (Dokończenie na str. 3-ciej).

Dziś w numerze:

Debata o kwestji żydowskiej w Senacie

Warszawa, 2. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sen. Sobolewski (BB) referował budżet min. spraw wewnętrznych. Przy omawianiu stosunków z różnemi narodowościami oświadcza. Podczas gdy interwencja władz polskich w Niemczech w obronie obywateli narodowości żydowskiej zjednała Polsce uznanie i wdzięczność Żydów, przedstawiciele ludności żydowskiej w Sejmie poraz pierwszy głosowali przeciwko budżetowi (nb. oświadczenie to nie zgadza się z prawdą, gdyż Żydzi nie byli obecni podczas głosowania). **Wobec jednak pozytywnych nastrojów szerokich mas żydowskich możla do uchwały garstki teoretyków par tyjnych nie przywiązywać większego znaczenia. Polityka rządu ustosunkowuje się przychylnie do zamierzeń propalestyńskich i przeciwstawia się próbom wszelkiego teroru i gwałtu pewnych żywiołów w stosunku do Żydów. Referent stwierdza, że ta linja polityki rządu, która zmierza do tego, aby Żydzi w Polsce zrozumieli, że istnienie silnego państwa polskiego jest w ich intereste, jest słuszne.**

Dłuższe programowe przemówienie wygłasza sen. Kozicki (Kl. Nar.), który poruszając zagadnienie żydowskie oświadcza. że nie jest to zagadnienie mniejszości żydowskiej, lecz szukanie jakiegoś terytorjum własnego. Teraz Żydzi szukają sobie terytorjum na ziemiach polskich(!) Zagadnie nie żydowskie polega na tem, że trzeba się zdecydować kogo wybrać wrazie kryzyspu: czy Polaka czy Żyda. Specjalnie nie jestem antysemitą, ale muszę uznać wagę tego zagadnienia. Chodzi też o specyficzny układ psychiczny narodu żydowskiego. Żydzi są o 3.000 lat starsi od nas i patrzą na innych jak na murzynów. Podważają środowiska, w którem żyją. Niech panowie przeczytają „Cyrulika". Tam się drwi ze wszystkiego, ale przedewszystkiem z Polski tak, jak Chińczyk drwi z Europejczyka (nb. w „Cyruliku Warszawskim" nie pracują Żydzi. Po zakończeniu swego przemówienia sen. Kozicki tą część przemówienia skreślił ze stenogramu i z djarjusza). Jeżeli chcemy, ażeby państwo polskie było w przyszłości wyrazem narodu polskiego, to trzeba ograniczyć prawa Żydów i usunąć z ziem polskich jaknajwiększą ich ilość. Niema obawy, że świat na to coś powie, bo wpływ międzynarodowy Żydów osłabł.

Następnie sen. Woźnicki (Str. Lud.) mówiąc o Żydach oświadcza, że lepiejby było uczynić tak, aby masy żydowskie przywiązać do państwa i skaptować sobie takiego czy innego grubszego pana. Mówca zgadza się z niektórymi wywodami mni. Pierackiego o stosunku do Żydów.

Sen. Sobolewski odpowiadając sen. Kozickiemu oświadcza, że ograniczanie praw nabytych przez Żydów względnie wysiedlanie ich z Polski sprzeczne jest z tradycją polską. Co do oglądania się na Zachód, to Polska się nigdy na Zachód nie oglądała. Czynili to jedynie endecy i pod tym kątem podpisali pakt o mniejszościach. Ale i to nie pomogło, bo i tak żydostwo było Polsce „wrogie".

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Nowa kampanja antyżydowska Obwiepolu w Warszawie

Warszawa, 2. 3. (Sin) Wczoraj wieczorem w nocy młodzież endecka rozrzuciła na terenie uniwersytetu ulotki, odbite na powielaczu, podpisane przez młodzież z OWP, a rozpoczynające się od słów: „Koleżanki i Koledzy! Kości rzucone walka rozpoczęta. Wzywamy do bezwzględnej walki z żydostwem". Ulotka wzywa również na zebranie mające się odbyć w Wyższej Szkole Dziennikarstwa. Druga ulotka omawia „bohaterską" działalność młodzieży obwiepolskiej komunikując, że od listopada 1933 do stycznia 1934 ogółem rzucono 87 bomb cuchnących do 56 sklepów żydowskich, wybito 17 szyb. W związku z kolportowaniem tych ulotek władze dokonały kilkunastu aresztowań.

Aresztowania wśród endeków lwowskich

Lwów, 2. 3. (O.) Wczoraj aresztowano 11 członków różnych organizacyj młodzieży endeckiej pod zarzutem udziału w ostatnich wystąpieniach antyżydowskich.

Dollfuss o swej polityce zagranicznej

Paryż, 2. 3. PAT. „Petit Parisien" ogłasza rozmowę swego współpracownika z kanclerzem Austrji Dollfussem. Kanclerz Dollfuss zapewnił, że polityka zagraniczna Austrji nie ulegnie zmianie i że będzie nadal utrzymana i kontynuowana bez odchyleń od wykreślonej linji politycznej. Kanclerz Dollfuss oświadczył, że rozmowy włosko-austrjacko-węgierskie, jakie odbędą się w Rzymie, będą miały charakter czysto ekonomiczny. Chodzi o zrewidowanie porozumienia w Simmeringu, ale nie jest przewidziana unja celna któraby miała wiele niedogodności zarówno dla Austrji, jak i Węgier. Rozmowy rzymskie nie oznaczają porzucenia francusko-włoskich planów naddunajskich. Kanclerz przypuszcza, że kwestja wolnego portu w Trjeście będzie także poruszana w rozmowach. Wreszcie kanclerz Dollfuss oświadczył, iż kwestja przywrócenia na tron Habsburgów nie jest sprawą wyłącznie austrjacką, ale interesuje ona wszystkie kraje, przynależne do dawnej monarchji austro-węgierskiej oraz inne państwa Europy.

Habicht nie został odwołany—

Berlin, 2. 3. PAT. Kierownictwo austrjackiej partji narodowo-socjalistycznej z siedzibą w Monachjum ogłosiło zaprzeczenie wiadomości, jakoby narodowo-socjalistyczny inspektor krajowy na Austrję Habicht został przez naczelne władze stronnictwa odwołany z zajmowanego stanowiska.

Warunki narciarskie uległy znacznemu pogorszeniu

Narciarski komunikat śniegowy T. K. N. i P. I. M. z dnia 2. marca 1934 r.

BESKID ŚLĄSKI: Ciepło, śnieg w dolinach znikł całkowicie. Utrzymuje się jedynie na stokach północnych, w lesie oraz w górach. **W górach jazda na nartach możliwa, wycieczki zaś kombinowane.**

BESKID MAŁY: Stan pogody analogiczny. W górach pokrywa śniegu zbitego: Magórka 20, Leskowiec 30 cm. **W górach jazda na nartach możliwa.**

BESKID WYSOKI: Ciepło, pokrywa śnieżna w dolinach na północy zanikła, w partjach wyższych utrzymała się w cienkiej warstwie, w górach natomiast pokrywa jest jeszcze dostatecznie gruba. Śnieg jest mokry, miejscami zbity, w górach przechodzi w firn. Stan pokrywy: Zwardoń 20. Zawoja 10 cm., Wielka Racza i Kikul aokoło 50, w grupie Pilska około 60 cm., w grupie Babiej Góry około 60 cm., na Jaliwcu 40 cm. Wycieczki uciążliwe przeważnie kombinowane, w górach jednak warunki dla narciarzy zupełnie dobre.

BESKID WYSPOWY, GORCE i PIENINY: Ciepło, w dolinach śniegu niema., w górach utrzymał się w cienkiej warstwie. W Beskidzie Wyspowym: Luboń Wielki 30 cm., w Gorcach: Stare Wierchy 26. W Pieninach: Czorsztyn 6, Trzy Korony 22 cm. W obrębie Gorców warunki dla narciarzy dość dobre. w Beskidzie Wyspowym jazda na nartach możliwa.

PODHALE i TATRY: Ciepło, śnieg mokry utrzymał się w cienkiej warstwie: Nowy Targ 10, Czarny Dunajec 20, Poronin 25. Bukowina 21 cm. W Zakopanem pokrywa śnieżna wynosi 16. pod Reglami 21 cm. Przy temp. około 0 st. utrzymuje się pogoda słoneczna, wskutek czegi w dolinach śnieg jest mokry, w górach zaś przechodzi w firn. Stan pokrywy w górach wynosi: Kościeliska 25, Chochołowska 48, Kalatówki 25, Łysa Polana 50, Roztoka 20, Morskie Oko 102. Hala Gąsienicowa 85, Dolina Pięciu Stawów 190 cm. Warunki dla wycieczek narciarskich są zupełnie dobre, zwłaszcza ze względu na słoneczną pogodę.

BESKID SĄDECKI: W dolinach śnieg zanikł, utrzymuje się jedynie w górach, na stokach północnych oraz w lesie. Na Jaworzynie pokrywa firnu wynosi 55 cm., dojście na nartach z Czarnego Potoku.

BESKID NISKI: Śniegu prawie niema, utrzymał się jedynie w górach płatami, warunki dla narciarzy niekorzystne.

POZOSTAŁE DZIELNICE POLSKI: Poza Karpatami pokrywa śnieżna utrzymała się w warstwie ponad 10-cio cm. tylko na Bracławszczyźnie i Królewszczyźnie.

UWAGI OGÓLNE: Wskutek odwilży pokrywa śnieżna zanikła całkowicie w dolinach na północy, w górach znacznie grubość jej zmalała. Pokrywa jest w dolinach wilgotna (mokra), na stokach północnych, oraz w lesie jest zbita, w górach zaś wysokich przechodzi w firn. Obecnie temperatura utrzymuje się powyżej zera, jedynie na wschodzie oraz w górach wysokich nocą jest lekki mróz. Warunki narciarskie uległy znacznemu pogorszeniu jednak wycieczki narciarskie możliwe są jeszcze na terenie Tatr. Czarnohory. Beskidu, Wysokiego oraz Gorganów Wschodnich.

Wycieczka Egzekutywy i „Nowego Dziennika" na obchodzie purimowym w Tel Awiwie

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy poniższy telegram z Tel Awiwu od uczestników wycieczki Egzekutywy Sjońskiej i „Nowego Dziennika":

„Tel-Awiw. Purim olśniewające święto żywiołowa radość narodu. Widać jaka siła tkwi w jiszuwie palestyńskim."

2205 imigrantów żydowskich w styczniu

Jerozolima, 2. 3. (ŻAT). W ciągu stycznia emigrowało do Palestyny 2270 osób, w tej liczbie 2205 Żydów. Z kategorji kapitalistów przybyło do Palestyny 285 Żydów. Wwieźli oni do kraju conajmniej 300.000 funtów. Wśród wymienionych znalazło się również 143 turystów żydowskich, którzy w okresie sprawozdawczym uzyskali prawo stałego pobytu w kraju. 45 osobom władze odmówiły prawa osiedlenia się w Palestynie.

Mace dla Żydów rosyjskich

Warszawa, 2. 3. (ŻAT). Komitet niesienia pomocy Żydom w Rosji przy gminie żydowskiej w Warszawie wysłał dziś pierwszy transport mąki na mace do Rosji. Transport został skierowany do różnych miast Rosji i jest złożony z 300 paczek.

Nowela do ustawy przemysłowej przyjęta w komisji sejmowej

(Dokończenie ze strony 1-szej).

Poseł Rotenstreich kończąc swe przemówienie, poświęcone noweli do ustawy przemysłowej, oświadcza co następuje: Ustawa, nad którą obecnie dyskutujemy, jest jedną z tych ustaw, które zmierzają do przebudowy ustroju gospodarczego w Polsce Przebudowa ustroju politycznego czyli zmiana konstytucji wywołała rozmaite echa w spo łeczeństwie. Do zmiany konstytucji potrzebna jest kwalifikowana większość. Ustawodawca zrozumiał, że musi być zgoda conajmniej 2/3 społeczeństwa względnie jego reprezentantów do zmiany konstytucji.

Zmiana konstytucji gospodarczej jest niemniej ważna

dla przyszłości kraju, jak zmiana konstytucji politycznej. Dlatego dziwimy się, że panowie przychodzą z coraz to innemi ustawami, zmieniającemi ustrój gospodarczy. Nie będzie sukcesów w tych krajach, które zmieniają ustrój gospodarczy. — Brną one w coraz większe załamanie się gospodarcze i zamiast leczyć powiększają tylko ranę. Przed naśladowaniem eksperymentów przestrzegamy.

W odpowiedzi dyrektor departamentu min. przemysłu i handlu Kandel oświadcza, że w całym świecie dokonywa się teraz przebudowa ustroju gospodarczego, nawet we Francji. Polska przeprowadza reformy z umiarem. Odpowiadając na zarzuty niektórych posłów oświadcza, że rząd przychodzi z niektóremi ustawami dopiero pod naciskiem opinji publicznej. W sprawie poprawek po posła Rotenstreicha oświadcza, że art. 40 ustawy, który mówi o zabezpieczeniu praw wdowom i sierotom, będzie rozszerzony i na handel i to znajdzie uwzględnienie w rozporządzeniu wykonawczem.

Zachowanie praw nabytych

Po dyskusji referent Sowiński przedłożył w projekcie noweli kilka poprawek a m. in. poprawkę upoważniającą ministra przemysłu i handlu do wprowadzenia w drodze rozporządzenia obowiązku posiadania przez osoby prowadzące samoistny przemysł odpowiednich kwalifikacyj zawodowych.

Przepis ten jednak wejdzie w życie dopiero po upływie 3 lat od dnia ogłoszenia ustawy. Nadto zachowane zostaną wszystkie prawa nabyte. Taksamo zostanie w ustawie zastrzeżone zachowanie praw nabytych w odniesieniu do ewentualnych dalszych przepisów koncesyjnych, do których wydawania nowela upoważnia radę ministrów w wypadku, gdyby interes publiczny tego wymagał.

W głosowaniu do odrzuceniu wniosków mniejszości przyjęto projekt noweli z poprawkami referenta w drugiem i trzeciem czytaniu. Wnioski odrzucone zostaną zgłoszone na plenum jako votum mniejszości.

Rozwiązanie rady miejskiej i zarządu m. Warszawy

Warszawa. 2. 3. PAT. Na podstawie artykułu **69, ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego rada ministrów zarządzeniem z dnia dzisiejszego na wniosek ministra spraw wewnętrznych rozwiązała z dniem z dniem 3 marca 1934 radę miejską i zarząd miasta stołecznego Warszawy. Jednocześnie na podstawie artykułu 73 wyżej wymienionej ustawy rada ministrów powołała p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, wojewodę białostockiego na stanowisko tymczasowego prezydenta miasta stołecznego Warszawy. Wojewoda Kościałkowski obejmuje to stanowisko z dniem jutrzejszym.**

Brytyjska delegacja przemysłowa przybywa do Polski

Londyn. 2. 3. (PAT). Wyjazd brytyjskiej delegacji przemysłowej do Polski został ogłoszony oficjalnie i wyznaczony na wtorek 6 marca. Celem wizyty według oficjalnego komunikatu jest **przedyskutowanie z instytucjami i przemysłowcami polskimi możliwości zwiększenia eksportu brytyjskiego do Polski.** Na czele delegacji brytyjskiej stoi znany przemysłowiec sir Eugenjusz Ramsden. W skład delegacji wchodzą przedstawiciele przemysłu samochodowego, żelaznego stalowego, chemicznego, wełnianego, wytwórni maszyn rolniczych, handlu śledziami itd. Delegacji towarzyszą również panowie Mullins i Lyal, komisarze departamentu handlu zagranicznego, którzy niedawno bawili w Polsce.

Aresztowanie żony Stawiskiego

Londyn, 2. 3. PAT. Korespondent Reutera w Paryżu donosi, że **w dniu dzisiejszym po** krótkiem przesłuchaniu u sędziego śledczego **p. Stawiska została aresztowana i osadzona w więzieniu.**

Wędrówka książki czekowej Stawiskiego

Paryż, 2. 3. (M) Prasa dzisiejsza przynosi oświadczenie ministerstwa spraw wewnętrznych wedle którego zaginione grzbiety książki czekowej Stawiskiego znajdują się w rękach władz sądowych. Dzięki intensywnym wysiłkom policji kryminalnej zdołano ustalić, że poszukiwana książeczka znajdowała się pierwotnie w rękach żony Stawiskiego, poczem dla utrudnienia policji poszukiwania przechodziła między zaufanymi z ręki do ręki. Ostatni posiadacz, którego nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy. postanowił ją wydać władzom i w tym celu zgłosił się u sędziego śledczego. Władze przystąpiły obecnie do zbadania nazwisk osób, wymienionych w kuponach książeczki.

Francja odrzuci propozycje angielskie i włoskie

Zgoda na dozbrojenie Niemiec — niemożliwa

Londyn. 2. 3. (L) Prasa angielska obszernie komentuje wczorajszą konferncję Edena z premjerem francuskim i ministrem spraw zagranicznych.

„Times" stwierdza, że **propozycje angielskie** i **włoskie są dla Francji nie do przyjęcia, nawet w wypadku, gdyby znalazły aprobatę Niemiec. Propozycja włoska byłaby możliwa dla Francji, gdyby nie zawierała projektu częściowego dozbrojenia Niemiec. Ten warunek, pisze dziennik,** jest dla **Francji tem bardziej niemożliwy, gdyż w chwili obecnej nie da się ustalić ,jak daleko posunęło się już dozbrojenie Niemiec.**

„Daily Telegraph" **wskazuje, że** krótki pobyt Edena w Paryżu dowodzi. **iż rząd francuski nie był skłonny do rokowań rozbrojeniowych.** Dziennik zaznacza, że w łonie rządu koalicyjnego, **jakim jest** gabinet Doumergue'a niewątpliwie istnieją w kwestji rozbrojeniowej przeciwieństwa, które z czasem dopiero będą mogły być złagodzone, **dlatego też nie mógł** rząd podjąć rokowań, bez uprzedniego uzgodnienia swego stanowiska z Najwyższą Radą Obrony Narodowej.

• • •

Paryż. 2. 3. PAT. Koła miarodajne sądzą, że tekst noty francuskiej do Wielkiej Brytanji nie będzie ustalony przed upływem tygodnia. Wydaje się niewątpliwe, że sytuacja, wynikająca z faktycznego dozbrojenia Niemiec, będzie uprzednio uważnie rozpatrzona. Eenator Berenger w imieniu komitetu obrony narodowej senatu poczynił ministrowi Barthou przedstawienia. które rząd niewątpliwie będzie musiał wziąć pod uwagę.

Eden nie traci nadziei...

Londyn. 2. 3. (L, Strażnik Wielkiej pieczęci angielskiej Eden powrócił ubiegej nocy do Londynu. Oświadczył on wobec przedstawicieli prasy, że podróż jego do Berlina, Rzymu i Paryża uwieńczona została powodzeniem, gdyż przyczyniła się do usunięcia wielu trudności i nieporozumień. W chwili obecnej znane mu jest stanowisko rządu włoskiego i niemieckiego wobec memorandum rządu brytyjskiego, **a wkrótce zostanie także zaznajomiony ze stanowiskiem rządu francuskiego.**

Zbrojenia powietrzne Anglji

Londyn, 2. 3. PAT. Budżet na rok 1934 przewiduje na cele lotnictwa o 135,000 funtów więcej niż w r. 1933. Przewidziane jest stworzenie 4 eskadr dodatkowych, wobec czego angielskie siły lotnicze posiadać będą 80 eskadr regularnych i 13 eskadr nieregularnych obrony powietrznej. Minister lotnictwa Londonderry podkreślił, iż rząd pragnie uniknąć za wszelką cenę wyścigu zbrojeń powietrznych, oczekując na pomyślne wyniki konferencji rozbrojeniowej. Interes bezpieczeństwa imperjum nie pozwala jednak rządowi na dalsze trwanie gorszej sytuacji Wielkiej Brytanji w Lotnictwie.

Powrót Normana Davisa

Londyn. 2. 3. (L) **Główny amerykański delegat** na konferencję rozbrojeniową Norman Davis przybył wczoraj do Anglji i **wylądował w Plymouth.** Oświadczył on przedstawicielom prasy, że obecnie wyjeżdża na trzy tygodnie w sprawach osobistych do Szwecji, a dopiero po powrocie do Anglji rozpocznie swoją misję oficjalną.

—o§o—

Podziękowanie królowej-wdowy

Bruksela. 2. 3. PAT. Wielki ochmistrz dworu złożył dzisiaj osobiście z polecenia królowej na ręce posła R. P. Jackowskiego podziękowania za liczne dowody współczucia otrzymane z Polski po śmierci króla Alberta. Wielki ochmistrz zaznaczył przytem, że królowa ze szczególnem zainteresowaniem przyjęła do wiadomości depesze kondolencyjne z Warszawy oraz echa, jakie śmierć króla Alberta wywołała w społeczeństwie i prasie polskiej.

Wystawa polskiego przemysłu ludowego w Anglji

Londyn, 2. 3. PAT. Wczoraj po południu nastąpiło w Cambridge otwarcie wystawy polskiego przemysłu ludowego, zorganizowanej przez uniwersyteckie towarzystwo artystyczne w Cambridge. Wystawa obejmuje ceramikę, tkaniny, hafty i wyroby snycerskie. Otwarta ona będzie przez dwa tygodnie, później zaś zostanie przeniesiona do Londynu.

„ATLANTIC“ Stradom 15 — Dziś po cenach 50 gr, 1 zł. i 1·50 Program, który stanowi sensację dnia
2 olbrzymie przeboje w jednym programie.

I. WYSPA DRA MOREAU
dramat niesamowity wg. powieści Wellsa
genjalną kapitalną kreację stworzył nieporównany
CHARLES LAUGHTON
w dalszych rolach: Bela Lugosi, Kathleen Burke, Ryszard Arlen

II. Bomba humoru i śmiechu! Król komików! VLASTA BURJAN
w rekordowej komedji PAN SPELEC OSTROSTRZELEC
3 godziny program emocji i zabawy
jakiego nie było. Zniżki dla urzędników, akademików i wojskowych ważne codziennie.

W sobotę o g. 3, w niedzielę o g. 10 i 12 PORANKI „HALKA“ z Ladisem Kiepurą. Ceny jednolite 49 i 80 gr

„Nie rozumiem Żyda, który nie byłby zapalony myślą powrotu do swej państwowości“

Rozmowa z Ksawerym hr. Pusłowskim

Kraków, 3 marca

— Czy panowie doceniacie znaczenie akcji pana Jaffego? Czy udzielacie mu tak wielkiego poparcia, na jakie zasługuje? To jest przecież wspaniały człowiek!

Słowa te słyszałem w hallu jednego z hoteli krakowskich. Znajdowali się tam właśnie baron Henri Rotschild z Paryża oraz hr. Pusłowski. Ten właśnie ostatni zwrócił się do mnie z powyższemi słowami. Była mowa o „Nowym Dzienniku“. Z tej okazji p. hr. Pusłowski informował się o nasze stanowisko wobec akcji Leiba Jaffego na rzecz Keren Hajesod.

W krótkich słowach poinformowałem mego rozmówcę o naszym wzajemnym stosunku. Obszerniejsze omówienie sprawy odłożyliśmy na kilka dni.

Tymrazem już nie w hallu hotelowym. W wspaniałym pałacyku przy ul. Andrzeja Potockiego toczy się rozmowa o sjoniźmie, Palestynie i kwestji żydowskiej.

Na pierwszy ogień niedyskretne pytanie: Od jakiego czasu interesuje się pan hrabia problemem żydowskim?

— Bliżej zainteresowałem się tą sprawą od chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura i objęcia mandatu przez Anglję. To mnie porwało. Mam naturę konstruktywną, nie znoszą niszczycielstwa. Szczególnie jako Polak żyłem zawsze w atmosferze odbudowy. Mogę nawet powiedzieć, że interesuje mnie więcej odbudowa zniszczonych dobytków, aniżeli zachowanie pewnych form już istniejących. Jako syn ojczyzny, która odzyskała niepodległość po wielkiej wojnie światowej, odczuwałem żywo współczucie dla narodu ciemiężonego. Przeczytałem wszystko, co dotyczy historji Żydów, badałem dzieje narodu żydowskiego.

— A pod względem politycznym?

— Tutaj spotkałem się z problemem żydowskim w roku 1918. Byłem wówczas w delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu. Miałem tam poruczoną sprawę Górnego Śląska.

W czasie mego pobytu w Paryżu bywałem w kołach żydowskich, utrzymywałem kontakt z rodziną Rotschildów. Z tego czasu utkwił mi w pamięci pewien szczegół.

Do Paryża nadeszła wiadomość, iż w Krakowie miał miejsce pogrom Żydów. Mówiono o tem, iż pół miasta leży w gruzach. Ja osobiście temu nie wierzyłem, byłem przekonany, iż chodziło o jakiś drobny incydent. Okazało się potem, iż była to awantura z Hallerczykami.

Narazie jednak sprawa wywarła w tamtejszych kołach żydowskich duże wrażenie. Jeden z Rotschildów był bardzo wzburzony. Mówił mi: „Jak to, naród, który odzyskał wolność, nie może przeszkadzać innemu narodowi w jego istnieniu!“

Starałem się incydent ten załagodzić. W mojej akcji na rzecz Górnego Śląska nie było to miłe, mogło mi zaszkodzić. Wzmocniło to jednak moje stanowisko, iż trzeba problemowi temu okazać więcej serca.

Jako epigon polskiego romantyzmu, omawiając wielkie problemy, mówiłem nieraz do mych przyjaciół: „Jak potężne jest hasło odzyskania Sjonu po osiemnastu wiekach, rzeczy te muszą przecież przemówić do każdego!“

— A inne delegacje? Jak tam zapatrywano się na problem żydowski?

— Mam wrażenie, że sprawa, że tak powiem „dyplomacji“ ze strony Żydów była bardzo dobrze postawiona. Oficer angielski mjr. Kish pracował bardzo intensywnie nad sprawą żydowską, gorącym orędownikiem był sekretarz ówczesnego premjera Clemenceau, który cieszył się ogromnym wpływem. Kwestja żydowska była wówczas doskonale postawiona.

Przechodzimy skolei do bliższego kontaktu z kwestją żydowską.

— A więc na wstępie koledzy szkolni. A następnie znajomi ze sfer żydowskich. Poruszaliśmy nieraz problem żydowski. Mówiłem im zawsze:

GABINET KOSMETYCZNY ESTETYKA
Kraków, ul. Czapskich 3. 4973kr

Nie rozumiem Żyda, który nie byłby zapalony myślą powrotu do swej państwowości. Bo państwo jest jedyną podstawą narodu. Biada narodowi, który sprzeniewierzy się ideałowi.

— Są jednak pewne rzeczy, których nie można pominąć, w drodze do realizacji haseł, a które właśnie tę realizację utrudniają.

— Niema takich przeszkód, których nie możnaby pokonać. Są tylko pewne trudności. Ale te są na początku każdego wielkiego dzieła.

— A weźmy, dla przykładu stanowisko Anglji, naszego mandatarjusza.

— No i cóż z tego wynika? To się Anglję przewalczy.

Rozmowa schodzi na wypadki niemieckie. Nasz rozmówca informuje się szczegółowo o różne kwestje, jak załatwiono problem imigracji Żydów niemieckich.

— Jedna rzecz jest tylko dla mnie niezrozumiała. Ten stopień barbarzyństwa narodu uniwersyteckiego był dla mnie niespodzianką. Naród, który ma kilkanaście uniwersytetów, żeby był zdolny do takich rzeczy. Czy może na dnie jego duszy tkwią jeszcze instynkty pogańskie? Bo jakże pogodzić się z tem pastwieniem się nad bezbronnymi.

Przejmowałem się bardzo swego czasu pogromami rosyjskiemi. Ale nie wywołało to u mnie

PRZEPROWADZKI najtanie
Dom sped. SZAMROTA, Kraków, Rynek 32

uczucia zdziwienia. Przecież byli oni epigonami tatarszczyzny. Ale naród Schillera i Goethego powinien iść chyba innemi drogami.

A jakie wyjście z tego problemu? — Palestyna. Widzi pan, Palestyna da wam w pierwszym rzędzie godność narodową, jaką daje państwo. Żydzi poczują się obywatelami własnego państwa. Nastąpi zabliźnienie ran, zadanych upokorzenia mi w ciągu wielu wieków. Ale z drugiej strony to wytworzenie poczucia własnej państwowości będzie miało i inne konsekwencje. Wpłynie z tego zrozumienie trudności sztuki rządzenia państwem i nastąpi wyłonienie się pewnego stanu, który będzie kompromisem między najwyższym idealizmem a rzeczywistością i trudnościami codziennego życia. Myślę, iż wpłynie to w pierwszym rzędzie na zmniejszenie stopnia komunizmu wśród młodzieży żydowskiej.

— To już jest może problem zależny bardziej od warunków gospodarczych. Źródeł tego należy się chyba raczej dopatrywać w wyjątkowej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się młodzież żydowska. Jest to może bardziej wynikiem polityki eksterminacyjnej, a nie ma podkładu w nastawieniu ideologicznem młodzieży?

— Widzi pan, ja ubolewam doprawdy nad stanem faktycznym, ale dopatruję się gdzieindziej jego źródeł. Powiedział pewien wybitny myśliciel francuski: „Kto nie był socjalistą do 20 roku życia — nie ma serca. Kto jest socjalistą po 30 roku życia — nie ma rozumu“. Hasła komunizmu są w teorji piękne, nie można nad niemi przejść do porządku dziennego. Ale do realizacji nie nadają się.

— A jeśli przyjmiemy nawet „predestynację“ naszej młodzieży w tym kierunku, gdzie szukać źródeł tego?

— To są młodzi ludzie, marzący o ideałach, a nie związani z żadnem państwem. Nie mają zrozumienia tej ważkości, jaką daje poddaństwo. Nabiorą tego wtedy, gdy będą mieli własne państwo.

Dokonywałem pewnego razu inspekcji więzień. Widziałem tam komunistów żydowskich. Myślałem nieraz, co zrobić, aby ci ludzie byli wolni. Doszedłem do przekonania, iż jedynie rozwinięcie idei państwowości i poddaństwa we własnem państwie doprowadzi do tego.

Pod koniec rozmowy jeszcze ciekawa uwaga. Żydzi — to naród milenarnie teokratyczny. To jest właśnie to, co osłabiło ich państwo przed dwudziestu wiekami, ale co z drugiej strony pozwoliło im przetrwać bez załamania się przez tyle wieków. I to właśnie przetrwanie wskazuje nam jedno. Najwyższy czas, aby ze słownika ludzkiego znikły trzy słowa. Zniknąć powinno słowo niemieckie „ausrotten“, zniknąć powinno o tem samem znaczeniu słowo greckie „afanidzein“, zniknąć wreszcie powinno to słowo egipskie, które oddałoby sens wiersza, jaki jeden z egiptologów odnalazł w grobowcu faraona Mernepty, głoszącego: „Za niego panowania mały lud Izraela przestał istnieć“.

Historja sama mówi za siebie. 18 wieków bezpaństwowości przetrwał naród żydowski. Sprawdza się jednak, iż słowo „wytępić“ powinno zniknąć raz na zawsze.

R. GEHORSAM

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie bł. p. Męża i Ojca naszego

Maurycego Lipschütza,

oraz tym, którzy okazali nam współczucie, składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

143-38 Rodzina

Dokoła afery Prince'a



Do dnia dzisiejszego nie jest jeszcze wyjaśniona tajemnica śmierci prokuratora Prince'a. Wszystko przemawia zatem, iż zginął on z ręki osób, dla których przykre mogły być konsekwencje, wynikłe z treści zeznań, które Prince miał złożyć sędziemu śledczemu w sprawie Stawiskiego.

Róża Eisnerówna Leon Schwarz
Chrzanów
zaręczeni w lutym 1934 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

VANDELLO
PUDER KWIATOWY
o subtelnym zapachu
NADZWYCZAJ DELIKATNY
IDEALNIE MATUJE CERĘ
I DOSKONALE PRZYLEGA

Listy z Trzeciej Rzeszy

Spadają głowy...

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Berlin, koniec lutego.

W okresie gorączkowych przygotowań do „ostatnich wyborów", do owych wyborów nowego Reichstagu, które odbywały się już w atmosferze szalejącego teroru brunatnego, brunatni heloci rozdawali ulotki propagandowe z napisem: „Co Hitler przyrzeka, tego dotrzyma!". Zaprawdę, dotrzymał słowa, zwłaszcza tych słów, które wyrzekł przed laty, przesłuchany jako świadek w procesie trzech oficerów Reichswehry przed Trybunałem Rzeszy. Powiedział wtedy: „Köpfe werden rollen..." Z pianą na ustach, z wykrzywioną twarzą, powiedział wówczas przywódca „budzących się Niemiec" owe złowrogie słowa „Köpfe werden rollen". Było to w r. 1930.

Pierwsza burzliwa fala brunatnego barbarzyństwa zakłóciła wprawdzie w znacznej mierze spokój i bezpieczeństwo ludzi statecznych, jednakże panowie politycy partyjni i dziennikarze, postępowcy i cała „Schöngeisterja" kończącej się Republiki weimarskiej, nie przeczuwała całego ogromu niebezpieczeństwa, które zagrażało im samym, jak i kulturze niemieckiej. Wytrąceni z wygodnej drzemki, demokraci i postępowcy spoglądali nieco zatrwożeni wprawdzie, rychło jednak uspokajali się na myśl, że jakoś to już będzie, fale wzburzone uspokoją się, no, a ostatecznie mamy przecież Brauna i Severinga. Całą nadzieję i przyszłość budowano na tych filarach republiki weimarskiej. A tymczasem w Lipsku siedział człowiek opętany, żądny władzy i krwi, a poprzez słowa „męża stanu" które wypowiadał, poprzez pozory legalności i myśli państwowej, przebijało żądanie krwi, kończące się zawsze cichym skowytem: „Köpfe werden rollen"... Była to gorączka władzy i krwi, ostateczne zbawienie człowieka, opanowanego poczuciem upośledzenia, rwącego się za wszelką cenę do nadczłowieczeństwa...

Powiadam świadomie: „poczucie upośledzenia", gdyż człowiek pełnowartościowy, mający poczucie swej wartości, chociażby z przyczyn racji stanu nie wiedzieć jak często był zmuszony do przelewania krwi, to jednak człowiek taki nie będzie nigdy rozkoszował się wyobrażaniem sobie spadających głów. Dla takiego człowieka pozostanie zawsze egzekucja smutną koniecznością, ponad którą trzeba czemprędzej przejść do porządku. Inaczej człowiek dotknięty poczuciem upośledzenia, choćby nawet wydawało mu się, że jest zbawcą narodu. U takiego człowieka widmo spadających głów, świadomość, że jest się panem życia i śmierci, wywołuje najwyższe uczucie rozkoszy. Człowiek o pełnem poczuciu wartości nie potrzebuje tak namacalnych dowodów swojej przewagi. Hitler dotrzymał słowa: głowy spadają w Niemczech. A gorączka krwi wprawia w zachwyt nietylko wodzów, ale też oczywiście i gwardje pretorjanów.

„Sprawiedliwość to piękna rzecz, lecz istnieje też i sądownictwo." Nie wiem w tej chwili, kto wypowiedział te słowa, lecz utrafiają one w samo sedno, odsłaniając kulisy „intuicyjnej" działalności sędziów niemieckich. Kto ma dziś sposobność w Niemczech, zwłaszcza na prowincji, przysłuchiwać się rozprawom sądowym, ten może nauczyć się bardzo wiele. Przebrzmiała epoka „liberalistyczna" wyobrażała sobie, że praca sędziego jest sprawą intelektu. Że tak nie jest, to już nawet przed triumfem brunatnego barbarzyństwa wykazywał niejeden pisarz. Mam np. na myśli znaną książkę „Denn sie wissen, was sie tun". Książkę tę, E. Olswaha, omówiliśmy swego czasu obszernie. — Red.) Ale ostatecznie wszystkie te instynkty i namiętności bywały jednak zwierzchu bodaj przysypane warstwą intelektualną. Teraz jednak instynkty i namiętności torują swobodnie drogę. Teraz już nie mówi się: „Jesteś winowajcą i dlatego musisz ponieść śmierć", lecz mówi się: „Chcę cię wysłać na drugi świat i zrobię to, ponieważ mam cię w ręku." Wina i niewinność, jakieś śmieszne paragrafy, żydowsko-talmudyczna rabulistyka nie jest już potrzebną tam, gdzie przemawia zbudzony „zdrowy instynkt ludu". Precz z sądownictwem, opartem na paragrafach! Zdrowy instynkt ludowy" stał się wyłączną i najwyższą regułą wymiaru sprawiedliwości.

Zapewne, jeszcze nie wszyscy sędziowie niemieccy poszli za ogólnym prądem. W wielu z nich tli jeszcze duch paragrafów przebrzmiałej liberalistycznej epoki. Nie mogą oni tak łatwo wyzbyć się starej mądrości opartej na pandektach. Jeszcze czepiają się obcego narodowi ducha prawa rzymskiego i nie mogą jakoś przyswoić sobie ducha starogermańskich zwyczajów prawnych. Ale niech sobie te „stare inteligenckie głowy" (jak ich pogardliwie nazywa Hitler), którzy nie przejęli się jeszcze duchem Trzeciej Rzeszy, duchem owej „Volksgemeinschaft", w której jedni wieszają a inni są wieszani, — niech sobie trzymają się swoich dawnych bogów. Są jeszcze przecież w Niemczech prócz sądów zwykłych także sądy doraźne, które lepiej pojęły ducha czasu. A te sądy wywiązują się „znakomicie" ze swego zadania...

Ilu ludzi od chwili objęcia rządów przez Hitlera stracono w Niemczech na podstawie wyroku sądów doraźnych, tego dokładnie nie wiem. Mam na myśli, oczywiście, tylko straconych przy zachowaniu przepisowych formalności. Gdyby do nich dołączyć wszystkich rzekomych „samobójców" oraz zastrzelonych pod czas ucieczki, urosłaby dość potężna brygada.

Ale i tak nie mają się dzisiaj kaci niemieccy na co uskarżać. Czasy przeklętego liberalizmu, kiedy to tylko jedna lub dwie głowy rocznie ścinano, należą do przeszłości. Wtedy to płacono 100 marek za odrąbanie głowy. Trzecia Rzesza zmieniła warunki pracy kata: kat otrzymuje stałe uposażenie miesięczne w wysokości 125 marek, a nadto 60 marek od każdej głowy.

Jeśli przytem tak „wesoło" się to wszystko odbywa, jak to było 25 stycznia w Kolonji, to, dalibóg, kat nie może się uskarżać na złe interesy. Proszę sobie uprzytomnić następujący komunikat oficjanej agencji hitlerowskiej: „Egzekucję wyznaczono na godzinę 7.30. Na chwilę przed 7-mą zjawiły się na dziedzińcu więzien-

---

BARUCH 45)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— Jerzy! Dlaczego o to pytasz?

Pożałował nieostrożnego zapytania i usiłował się wykręcić:

— Tak tylko... aby wiedzieć co czujesz...

— Och tak! odeszłabym od niego... aby móc zawsze być z tobą!...

— Niestety! — westchnął Ludwik, — wszak wiesz, że to niemożliwe... Za mało zarabiam i z trudem sam się utrzymuję. Fabryka wysyła mię często na dłuższy czas zagranicę...

— Jeździłabym z tobą!

— To niemożliwe — powtórzył oschłym tonem Ludwik.

Zamilkli. Pani patrzała na kochanka, który zdawał się coś rozważać.

ROZDZIAŁ XXII.

Friedmann i Aron siedzieli w milczeniu w rogach ławek wagonu, ciągnącego za sobą wóz ze zwłokami Maurycego, który poległ na Wschodzie marokańskim. Aron uważał za swój obowiązek towarzyszyć spólnikowi w tej okropnej podróży do Bordeaux, dokąd trumnę dowieziono.

Szymon Aron, kołysany powolnym i ciężkim ruchem pociągu, czuł ogarniającą go senność, lecz świadomy swej roli, bronił się, by nie zasnąć. Patrzał beznadziejnie na jednostajny pejzaż, na deszcz, który padał z szarego nieba i zalewał szyby, to znów obliczał kursy i premje, by po chwili odsunąć te myśli o interesach, które jego zdaniem były równie nie na miejscu, jak sen. Nie powinien był myśleć o niczem, tylko o ciosie, jaki dotknął jego spólnika i o tem dzielnem dziecku, którego ciało spoczywało w czarnej skrzyni.

Pragnął przynajmniej przydać się na coś, wypełnić ciszę czczemi słowami, czyli t. zw. pocieszeniami, których od czasu ich wyjazdu nie miał sposobności wypowiedzieć, gdyż na początku podróży Friedmann był podniecony, rozgorączkowany i niespokojny, czy jego starania się powiodły, czy należycie wykonano jego telegraficzne zlecenia, czy zwłoki syna już przybyły okrętem, a teraz w wagonie nie ruszał się już, patrząc wdal i zaciskając usta. Szymon Aron myślał z przerażeniem o tem, ile jeszcze pozostaje im do przebycia kilometrów i obliczał na sekundy, jak długo trwa jazda między jednym a drugim słupem kilometrowym.

Nagle usłyszał chrapliwy odgłos. Zwrócił się w stronę Friedmanna i zobaczył, że wstrząsa nim łkanie. Starał się opanować, lecz ból był silniejszy i wybuchnął modulowanemi jękami o jednakowym rytmie i akcencie przypominającemi Aronowi biadanie starych Żydów przed Murem Płaczu, które słyszał w filmie dźwiękowym z Palestyny. Podszedł do Friedmanna i ujął jego ręce, mówiąc:

— Biedaku! Biedaku!

Powtarzał to słowo dziesięć, sto razy i nie był w stanie wyrzec żadnych słów pocieszenia, jakie przygotował.

Wreszcie Friedmann zdawał się spokojniejszy. Patrzał tępo przed siebie i nagle zaczął czegoś szukać w kieszeni surduta i wyciągnął ze starego portfelu jakiś pożółkły dagerotyp. Pokazał go Aronowi:

nym osoby urzędowe, które miały asystować przy wykonaniu wyroku. Punktualnie o godz. 7.30 rozległ się na przeciąg pół minuty dzwonek więzienny, obwieszczający bliską egzekucję. Równocześnie wyprowadzony został pierwszy skazaniec w asyście dozorców więziennych oraz duchownego. Prokurator przedłożył sześciu delikwentom pismo premjera Goeringa, odrzucające prośbę o ułaskawienie, pytając ich, czy mają jakieś życzenie. Czterech skazańców zaprzecza. Piąty odpowiedział: „Proszę mieć wzgląd na moją żonę i dzieci“. Szósty oświadczył: „Nie jestem zbrodniarzem, jestem bojownikiem idei“.

Podczas krótkiego oświadczenia prokuratora skazańcy odwrócili się plecyma do miejsca stracenia, które składa się z niskiego stołu i nieco podwyższonego szafotu. Po oświadczeniach skazańców pomocnicy kata zawiązali im czarną wstążką oczy, poczem jednego po drugim wyprowadzano do owego niższego stołu, do którego przywiązywano ich w pozycji leżącej. Podczas gdy jeden z pomocników katowskich przytrzymywał głowę skazańca na bloku drewnianym, kat zadawał śmiertelny cios toporem. Po każdej egzekucji kat meldował urzędowo prokuratorowi, że wykonanie wyroku nastąpiło w ciągu dwudziestu sekund. Od chwili gdy delikwenta chwytał pomocnik kata i przywiązywał do drewnianego bloku aż do chwili stracenia, upłynęło za każdym razem tylko 20 sekund. Potem przywiązywano drugiego delikwenta, i tak dalej. Jeden ze skazańców stracony został w przeciągu 14 sekund. Z wyjątkiem jednego skazańca wszyscy delikwenci straceni zostali jednem uderzeniem toporu. Tylko przy skazanym na karę śmierci Hammacherze potrzebne było do tego drugie uderzenie toporem“.

W ten sposób zatem człowiek w Kolonji za siedem uderzeń toporem zarobił 360 marek. — Tak „wesoło“ żyje się w Trzeciej Rzeszy. A w tym samym dniu co w Kolonji, odcięto 5 dalszych głów w Dessau, i znów sobie zarobił kat 300 marek. A Dessau i Kolonja nie były chyba tego dnia jedynemi miastami, w których ucinano głowy skazańcom niemieckim. Panowie kaci mają po uszy roboty.

O materjał ludzki do tej pracy starają się sądy doraźne, ponieważ, jak się rzekło, sądy zwyczajne niezawsze pracują należycie. Tak naprzykład niedawno skazano w Berlinie 53 mieszkańców Wallstrasse w dzielnicy charlottenburskiej. Na tej ulicy zginął w swoim czasie z ręki nieznanego sprawcy przywódca bojówki hitlerowskiej Majkowski. Powód wystarczający, by 53 mieszkańców tej ulicy zawlec na szafot. Nie udało się jednakże stwierdzić, kto oddał śmiertelny strzał, wskutek czego prezes sądu okręgowego nie mógł nikogo skazać na karę śmierci. Ale wyrok ten niewielką pociechę przyniósł zarówno rządowi hitlerowskiemu, jak i hitlerowcom, jak wreszcie katu i jego pomocnikom. Proszę pomyśleć: 53 głowy! Toż to przecież można 3180 marek zarobić za jednym zamachem! Morze słuchaczy, śledzących przebieg rozprawy sądowej, burzyło się: pragnęli krwi. Pan prezes sądu musiał odroczyć ogłoszenie wyroku. Szybko sprowadzono sekretarza stanu w pruskiem ministerstwie sprawiedliwości, Freislera, który uspokoił swoich kochanych i dzielnych SA, przyrzekając im te 53 głowy. SA. musi przecież mieć swój żer, a bez masowych egzekucyj cała rewolucja narodowa funta kłaków nie jest warta. Wysiadują więc brunatni janczarowie na salach sądowych, czekając na wyrok śmierci. Są spragnieni krwi. Jest to tosamo niemal widowisko, które niegdyś widziano w czasach rewolucji francuskiej, gdy masy spragnione krwi żądały od trybunałów nadzwyczajnych wyroków śmierci na „podejrzanych“. Kiedy to arystokratów wleczonych na szafot witano okrzykami: „A, ca ira, ca ira, ca ira...“

Tak to wciąż nanowo przedziera się przez warstwę kultury prymitywne pragnienie krwi: „Na szubienicę, na szafot... Krwi... Głowy muszą spadać....“

Głowy będą spadywały. Sam „Führer“ to święcie przyobiecała. A taki Hitler dotrzymuje słowa: głowy spadają. Lecz nie arystokratów ciągnie się w Niemczech na szafot, ale robotników i chłopów. Nazywa się ich komunistami —lecz przy tych masach ludzkich, któż to może każdy poszczególny wypadek należycie zbadać?

Znam ich, mieszkańców Wallstrasse w Charlottenburgu, Köslienerstrasse w Berlinie, Kaiser-Friedrich-Strasse w Neuköln.. Znam te zaniedbane domy, których 90 procent lokatorów stanowią bezrobotni i wydziedziczeni.... Brali oni niegdyś udział we wszelkich akcjach K. P. D. (komunistycznej partji), ponieważ nie mieli dosłownie nic do stracenia. Znam robotników z Köslienerstrasse. Walczyli oni niegdyś — było to jeszcze w casach Severinga i Grzesińskiego — sami jedni przeciwko policji, przeciwko całemu Berlinowi. Był to oczywisty nonsens. Republika „Köslienerstrasse“? Oczywiście, zostali pokonani, przypłacając nierozsądny swój krok krwią. Rządy przychodziły i odchodziły. Nędza pozostała. Wiedzą o tem dzisiejsi władcy.

Wiedzą, że mimo pozornego spokoju, w mózgach i w sercach burzy się wszystko, i że może to kiedyś doprowadzić do wybuchu. Tym najbiedniejszym z biednych pomóc nie można, najlepiej więc zastraszyć ich. A czyni się to w ten sposób, że chwyta się z nich poprostu kogo przypadnie i — zabija. Jedno z dwojga: ludzi niższego gatunku trzyma „wyższa“ rasa w ryzach albo chlebem słodzonym albo biczem. Obywatel trzeciej rzeszy ma być wesoły. Dba o to już organizacja „Kraft durch Freude“. Kto nie bierze udziału w „powszechnej“ radości, kto zrzędzi lub narzeka, ten już staje się podejrzanym. A podejrzani są wrogami państwa, miejscem dla nich jest — szafot. Jest to tosamo smutne widowisko, które przedstawia wywindowana na szczyty racja stanu: czy jej na imię Herodes czy Hitler. Kto nie śmieje się wrz z panującymi, ten jest podejrzany, a podejrzani idą pod topór...

OBSERWATOR

(NADESŁANE)

O KAŻDEJ OSOBIE

w kraju i zagranicą poufnych informacyj udziela — istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, Smoleńsk 13. Tel. 124-53.

Dr. med. A. Desser

ord. w Chrzanowie

ul. Krakowska 7 (Garncarska 20) Telefon 19

Analizy lekarskie

Z okazji zaręczyn naszego kochanego przyjaciela Mundka Haubena z p. Regą Biegeleisenówną serdecznie gratulują

H. Pinkas, M. Mohler, M. Fakler, W. Singer, J. Nass i J. i H. Berwaldowie.

5053kr

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

— Patrz pan... Przypatrz mu się pan dobrze.

Równocześnie rozłożył równie pożółkły, jak podobizna, list, pisany dziwnem, gotyckiem pismem.

— Proszę słuchać... przeczytam panu ten list... To od niego... od mego dziadka do mego ojca... Gdy ojciec go otrzymał, byłem jeszcze dzieckiem... Pokazał mi go znacznie później... Niech pan słucha...

„Nie wybaczę Ci nigdy, że opuściłeś dom rodziców, w którym się urodziłeś i powinieneś był pozostać... Skusiło Cię wielkie miasto, w którem gnieżdżą się wszelkie występki i grzechy całego świata. Bóg nasz nie chce znać tego miasta, gdyż nie może przebywać w zbyt wystawnych świątyniach, zbudowanych za nieuczciwie zarobione pieniądze. Ludzie, którzy je wznieśli, stali się tak zarozumiali, że w swem zbrodniczem opętaniu posunęli się do świętokradczego czynu poprawiania świętych tekstów Boga. Ty masz jeszcze na ustach Jego Święte Imię, ale czy masz je jeszcze w sercu? A czy Twój syn będzie je miał nawet na ustach? Im więcej bogactw nagromadzisz Ty i Twoi potomkowie, tem bardziej pokusi was odsunąć się od Boga, gdyż będziecie chcieli naśladować obyczaje i pojęcia ludzi, wśród których żyć będziecie, aż wreszcie pewnego dnia zapomnicie, że jesteście Żydami... I przeklął bym Ciebie i Twe potomstwo, gdybym nie był pewny, że Bóg sam was ukarze...“

Friedmann podniósł rękę, w której trzymał list.

— Czy pan rozumie, Szymonie, że to jest ta kara! Zemścił się, zabijając Maurycego, gdyż chciał ukarać jego ojca... A wie pan, dlaczego Maurycego? Bo Maurycy był niewinny... Dlaczego nie zabił raczej mnie! Zawiniłem bardziej, bo go źle wychowałem... Dlaczego pokarał dziecko? Pewnie dlatego, że Maurycy był ostatnim z rodziny. Może chciał, aby nie pozostał żaden Friedmann z obawy, by któryś z nich nie zapomniał o tem, że jest Żydem?...

Aron słuchał przerażony, nie widząc łez, które spływały po jego pomarszczonej twarzy i myśląc, że on może też pewnego dnia poniesie karę...

Friedmann wtulił się w swój kącik i siedział nieruchomo. Tylko jego wargi się poruszały... Błyszczące gorączkowo oczy pozostały suche... I znowu zaległa cisza.

Nazajutrz wcześnie popołudniu na ulicę Ballu przybył tłum ludzi; samochody zatamowały drogę na sąsiednich ulicach. Dwaj mistrzowie ceremonji w krótkich spodniach stali na dole u wejścia i regulowali ruch napływających i odchodzących gości. Friedmann, stojący w pobliżu drzwi salonu z przysłoniętemi storami, ściskał jak automat podawane mu ręce. Pani Friedmann i Żaklina tworzyły stos pochylonej krepy, której się kłaniano.

Przed domem znajomi i ciekawscy ustawili się półkolem przy karawanie, zaprzężonym w konie z pióropuszami. Na czarnem suknie leżała trójbarwna poduszka z wojskowym orderem, którym po śmierci odznaczono żołnierza. W tyle czekały dwa karawany z kwiatami i wieńcami.

Tłum składał się z agentów giełdowych, bankierów, urzędników, pośredników i chłopców do posyłek, którym brzmiały jeszcze w uszach ostatnie kursy giełdowe. W orszaku pogrzebowym było całe paryskie mieszczaństwo żydowskie, które w skupieniu brało udział w żałobie po jednym ze współwyznawców, a równocześnie poczuwało się do chwały, jaką ofiara Maurycego Friedmanna je okryła. Były tam wszystkie wyższe sfery żydowskie, tudzież arystokratyczna klijentela banku, i te dwa różnorodne odłamy witały się serdecznie, niejako podkreślając narodowy charakter pogrzebu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kinoteatr dźwiękowy „Wanda" Gertrudy 5, wyświetla od soboty 3 b. m. najcudowniejsze arcydzieło erotyczne — **W Twoich RAMIONACH**

Dramat walk arcyludzkich namiętności. W rolach gł.: najpiękniejsza platynowa blondynka **Jean Harlow** głośna z filmu „Obiad o 8-mej" oraz marzenie świata kobiecego **Clark Gable**. — Film, który wywołał burzę zachwytów. — Obraz poświęcony sztuce kochania.

W sobotę, 3 bm. o 3 pop., W niedzielę, 4 bm. o 10 i 12 przedp. Poranki filmowe „Miljon na ulicy". W gł. rolach: Georg Aleksander, Hugo Thimig, Hans Thimig, Lydja Polman. Dla młodz. dozwolone. Ceny miejsc od 50 gr.

Ostrzeżenie!

Nie dajcie się oszukiwać i nie pijcie bezwartościowego piwa po tej samej cenie co piwo znanych browarów.

Jak powstało nowe cesarstwo

28-letni cesarz Pu-Yi

(-si) Donieśliśmy już w telegramach, że onegdaj odbyła się w Czang- Czung intronizacja Pu- Yi na cesarza Mandżuko. Koronacja, która Japończyków kosztowała 3 i pół miljona dolarów, była nader uroczysta, przystosowana do tradycją uświęconego ceremonjału. Punktualnie o godzinie 8-mej rano zjawiła się przed pałacem kareta ozdobiona złotemi orchideami, do której wsiadł nowy cesarz Pu- Yi. Przed ołtarzem oczekiwało go już 200 dostojników. Przed koronacją Pu- Yi przez kwadrans oddawał się kontemplacjom religinjym, a kapłani złożyli w ofierze białego byka. Następnie przedłożono cesarzowi tablicę z czerwonej laki, na której wyciśnięte było nazwisko najstarszego przodka jego rodu, poczem najbliżsi dostojnicy państwa złożyli mu tradycyjne dary: kadzidła, amulet, wino i inne przedmioty. 101 strzałów armatnich obwieściło światu, że Pu- Yi został cesarzem. Nazwisko jego jako cesarza brzmi Kang- Teh, co oznacza „spokój i cnota".

Nie zapomniano jednak i o reklamie; filmowano całą ceremonję, a w tym celu dopuszczono przedstawicieli prasy amerykańskiej, którzy zjawili się z aparatami fotograficznemi. Dla japońskiego radja zastrzeżono monopol transmisji uroczystości.

Przez cały czas krążyły nad miastem aeroplany zaprzyjaźnionego mocarstwa — Japonji.

W taki oto sposób został 28-letni młody człowiek cesarzem nowego państwa. Urodził on się w r. 1906, a w 3-cim roku życia, po śmierci swego stryja cesarza Kuang- Si został cesarzem chińskim, rozumie się, że tylko nominalnie, bo rządy sprawował jego ojciec jako regent. Krótko rządy te trwały, niebawem wybucha rewolucja, która z Chin uczyniła republikę. Młodziutki ekscesarz nie miał właściwie żadnych powodów, by być niezadowolony z rewolucji, która mu przyznała bardzo ładne apanaże. Wkrótce jednak sytuacja się zmieniła, a w r. 1922 musiał Pu- Yi uciec ze swego pałacu i schronić się do poselstwa angielskiego, gdzie poraz pierwszy zapoznał się z Europą. Gdy potem wrócił do swego pałacu, ożenił się z Hung- Tsiu, pochodzącą z jednej z najstarszych rodzin chińskich. Młode małżeństwo było zupełnie szczęśliwe, nie miało żadnych trosk materjalnych, a małżonkowie oddawać się mogli studjom. Wtem, w 1924 r. wybucha wojna między generałem Changiem a chrześcijańskim generałem Fengiem. Pu- Yi musi znowu opuścić pałac, w którym od trzystu lat rezydowali jego przodkowie. Chroni się naprzód do szpitala niemieckiego, a później do poselstwa japońskiego, a gdy i tam nie bardzo czuł się bezpieczny, ucieka do Tientsinu, gdzie znowu przepędził kilka spokojnych lat. Grał w golfa i pisał historję swego rodu. Losy nie chciały jednak młodemu i skromnemu człowiekowi pozwolić na prowadzenie życia spokojnego i wysunęły go znowu na arenę polityczną. Japonja, w swym pochodzie imperjalistycznym po Chinach, uznała za wskazane stworzyć niezależne państwo Mandżuko. Nie mogła to być republika: by zadość uczynić starym tradycjom i większym splendorem otoczyć nowo powstałe państwo, postanowiono, by Mandżuko zostało cesarstwem. Cesarzem miał zostać Pu- Yi, który 11 listopada 1931 opuścić musiał wraz z małżonką Tientsin i udać się do nowej swej stolicy, do Mukdenu. Koronacja na cesarza jest narazie finałem jego karjery.



Na zdjęciu, u góry z lewej — cesarz Pu- Yi Obok fragment stolicy nowego państwa. U dołu, rezydencja cesarza Pu- Yi i plakat wzywający obywateli Mandżuko do zaciągania się w szeregi armji.

Narazie — bo nowy cesarz jest właściwie narzędziem w ręku Japonji, jest tylko marjonetką, która ma nazewnątrz reprezentować rzekomo niezależne państwo, w rzeczywistości jednak ani przez jedną noc by się nie utrzymało, gdyby Japończycy cofnęli swą armję.

Na Dalekim Wschodzie odbywa się teraz interesująca rozgrywka polityczna między Japonją, a resztą świata. Japonja, która wystąpiła z Ligi Narodów, ponieważ nie mogła uzyskać zgody na swe plany imperjalistyczne, stała się nagle gorącą orędowniczką hasła: „Azja dla Azjatów" Japonja naśladuje w tem tylko Amerykę, od której przejęła zasadę Monroego. Pojętną uczenicą jest Japonja, która z jednej strony domaga się dla siebie otwartych drzwi, a nie znajdując ich, podejmuje groźną dla świata ofenzywę dumpingową, a z drugiej strony dąży do tego, by wyrzucić z Azji wszystkie inne państwa i w tym celu krząta się koło zorganizowania azjatyckiej Ligi Narodów. Świat nie uznał narazie nowego cesarstwa, u granic jego stoi uzbrojona i przygotowana na wojnę armja sowiecka, której wodza naczelnego, niemieckiego generała Blüchera, niedawno tak uroczyście witano w Moskwie. Nie wiadomo więc, czy długo będzie panował nowy cesarz z łaski Japonji, czy też za kilka być może już miesięcy nie przyjdzie mu znowu uciekać se swej stolicy...

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Dwie zasłużone Żydówki gośćmi Krakowa

Zapowiedź przyjazdu pp. Goodman i Sieff członkiń Egzekutywy WIZO w Londynie, wywołała w społeczeństwie żydowskiem Krakowa zrozumiałe zainteresowanie.

Wielka Akademja WIZO, która odbędzie się z tej okazji w poniedziałek 5 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stow. „Solidarność Bnej Brith", Gertrudy 7, I. p. będzie pierwszą tego rodzaju imprezą kobiet żydowskich Krakowa. Na akademji tej przemawiać będą pp Goodman i Sieff oraz p. Nella Rostowa. Wstęp na akademję (bezpłatny) mają członkinie z rodzinami i goście.

Przez cały poniedziałek obradować będzie Komitet Centralny WIZO dla Zachodniej Małopolski i Śląska z udziałem pp. Goodman i Sieff, w lokalu WIZO, Mikołajska 6, I. p.

Rada Partyjna org. „Mizrachi"

Jak już donieśliśmy, odbędzie się w niedzielę dnia 4 bm. posiedzenie Rady Partyjnej org „Mizrachi" przy współudziale znanego przywódcy org. „Mizrachi" raibna J. L. Fischmana. Porządek dzienny obrad jest następujący: 1) Zagajenie — rabin dr. S. Hirschfeld. 2) Obecne położenie w org. krajowej — rab. N. Halpern. 3) Stanowisko „Mizrachi" w org. Sjon. — dr. E. Markus 4) Problemy świat. ruchu sjon. i „Mizrachi" — rabin M L. Fischman. 5) Dyskusja. 6) Rezolucje.

Obrady toczyć się będą w lokalu org. „Brurja" od godz. 11 przedpoł.

Z INSTYTUCYJ SPOŁECZNYCH

Walne Zgromadzenie „Bejt Lechem"

W ub niedzielę odbyło się przy licznym udziale członków Zwyczajne Walne Zgromadzenie Stow. „Bejt Lechem" w Krakowie przy ul. Dietla (Astorja).

Zgromadzenie zagaił zastępca prezesa p. Leon Siódmak, wskazując na ciężkie położenie Stowarzyszenia i na zadanie obecnego Walnego Zgromadzenia, którego obrady winny doprowadzić do rozbudowy Stow. odpowiednio do potrzeb czasu. Następnie złożył sprawozdanie sekretarz p. Jakób Buchweitz kreśląc działalność Wydziału w ostatnich dwóch latach tj. od dnia 1. IV. do dnia 31. III. 1933, jak również wyczerpujące sprawozdanie kasowe za wspomniany czasokres. W tym czasokresie rozdzielone wśród ubogich warstw ludności żydowskiej około 30 000 kg. artykułów spożywczych, jak: chleb, mąkę, mace, tłuszcz, ryż, cukier etc. Na utrzymanie kuchni ludowej wydano zł 14,319. W ostatnim czasie zmniejszyły się dochody Stow. i dlatego ograniczono z konieczności działalność, co odbije się fatalnie na ludziach godnych poparcia w tym krytycznym czasie. Imieniem komisji kontrolującej stwierdza p. Mendel Poser, iż wszystkie rachunki i bilans zamknięcia zostały dokładnie zbadane i znaleziono wszystko w największym porządku. P. Juda Taffet stawia wniosek o wyrażenie ustępującemu Wydziałowi absolutorjum. Wniosek przyjęto.

W wyniku wyborów, wybrani zostali: prezes p. Leon Siódmak, wiceprezesi: pp. radca Zygmunt Aleksandrowicz i Jakób Buchweitz, sekretarz radca Salomon Biegeleisen, skarbnik: p. Leon Tennenbaum Członkowie Zarządu: pp. Alter Mojżesz, Bauminger Szymon, Bester Salomon, Horowitz Efraim, Horowitz Izaak, Hornstein Aleksander, Hefner Kalman, Geschwind Izak, Kaufer Szachne, Kreisler Maurycy, Leblowicz Jakób, Leser Mendel, Schnur Aron, Seligsohn Michał, Spira Artur, Steif Józef, Taffet Meier, Wasserlauf Józef, Weintraub Izrael. Do Komisji Rewizyjnej: pp. Grandapfel Baruch, Leuchter Selig, Poser Mendel, Schenirer Naftali, Taffet Juda.

Niezrównani kompozytorzy

Artur Gold i J. Petersburski

koncertują

W KAWIARNI „ASTORJA“ W KATOWICACH

a nie gdzieindziej.

ECHA ZE ŚWIATA

Ojciec dyktatora

Kowal Alessandro Mussolini nie dożył ziszczenia się swych marzeń.

Kowal Alessandro Mussolini z małego miasteczka Predappio zjawił się przed 30 laty w kancelarji wójta, by się dowiedzieć, czy syn jego Benito otrzyma posadę sekretarza. Gdy mu odpowiedziano, że wakująca posada sekretarza gminnego została już obsadzona, kowal Alessandro pełen wybuchowego temperamentu rzucił wójtowi w twarz: „Nie chcecie mego syna jako sekretarza? Dostaniecie go jako szefa“. Wtenczas kowal Alessndro Mussolini kierował się tylko miłością, przechodzącą w uwielbienie dla swego syna i napewno nie zdawał sobie sprawy z tego, że wypowiedział prorocze słowa: Benito Mussolini został nietylko szefem Predappio, ale całych Włoch...

Charakterystyczną tę anegdotę opowiada nam Francesco Bonvita w swej książce p. t. „Il padre del Duce“. Dowiadujemy się z tej biografji ojca dyktatora włoskiego, zawierającej 250 stron, że Alessandro Mussolini bardzo gorliwie zajmował się polityką; dowiadujemy się dalej, że kowal był bardzo ambitnym człowie-

Skład Sukna B. Schönberg
najpopularniejszy wśród eleganckiej młodzieży
w Krakowie, ul. Grodzka 39. Tel. 118-75

kiem o czem świadczy chociażby wybór małżonki, którą została nauczycielka Róża, chociaż rodzice jej nie chcieli się zgodzić na ten mezaljans. Benvita pisał swe dzieło „ad maiorem gloriam“ samego Duce, bo gloryfikuje swego bohatera wkładając mu w usta dumne słowa i obdarzając jego duszę jeszcze dumniejszem marzeniami. Sam kowal Alessandro karjery wielkiej nie zrobił, bo został tylko członkiem Rady gminnej, ale wciąż marzył o karjerze dla swego syna.

I spełnienia tego marzenia się nie doczekał, zmarł bowiem w r. 1910. Powiadają jednak, że gdy Mussolini w r. 1922 wsiadł na pociąg, który go miał zawieźć do Rzymu po władzę nad państwem, miał zawołać: „Ach, czemuż tej chwili nie dożył ojciec!“

Kto zamordował Rasputina?

W Londynie odbywa się obecnie sensacyjny proces, wdrożony przez księżną Jussupow przeciwko jednej z wytwórni amerykańskich o zniesławienie. Wytwórnia wyprodukowała film, którego tłem była historja Rasputina. We filmie tym występuje wielka księżna rosyjska, która jest z początku przyjaciółką, a nawet kochanką Rasputina, potem jednak przechodzi do jego wrogów. Adwokat wytwórni wywodził przed trybunałem, że wielką księżną, występującą we filmie, nie miała być księżna Jussupowa, krewna ostatniego cara, i że Rasputina nie zamordował książę Jussupow, lecz poseł do Dumy Puryszkiewicz. Przesłuchany jako świadek książę Jussupow zeznał, że on był tym, który zwabił Rasputina do swego pałacu i tam go zastrzelił, a następnie wraz z Puryszkiewiczem rzucił jego zwłoki do Newy. Zeznania jego potwierdził ostatni ambasador carski w Londynie, Sablin.

Proces wywołał duże zainteresowanie.

Dziś sobota 3 bm. premjera w kinie „SZTUKA“ Sensacja jakiej od wielu lat nie było! Wspaniały arcyfilm pełen emocji i kolosalnego napięcia! **KLUB DZENTELMENÓW** Jak ginęły najcenniejsze kosztowności. Jak walczą detektywi z wytwornymi złodziejami! Tricki złodziejskie! Czy zwycięży zbrodnia - czy zwyciężą detektywi? Romans, intryga, zdrada, zbrodnia, flirt i awanturnicze przygody! Zamki i pałace przestępstw! Niebezpieczne miłostki wytwornych zbrodniarzy! Wielki świat, cudne kobiety, zabawy bogaczy! Jak walczą detektywi? Zawrotne tempo użycia i rozkoszy! Wściekły wir namiętności!!! Przepyszna wystawa! Zdumiewająca pomysłowość! W gł. rolach: stuprocentowy mężczyzna, rasowy **Clive Brook, Helen Vinson, George Raft.** Najpiękniejsze kobiety i najprzystojniejsi mężczyźni Ameryki. Film ten o fenomenalnej grze i przykuwającej treści - to najnowsza atrakcja wszystkich ekranów!

PORANKI: W sobotę 3 b. m. o godzinie 3 popoł. KATARZYNA WIELKA z El. Bergner. W niedzielę 4 b. m. 2 PORANKI o godzinie 10 i 12 KATARZYNA WIELKA z El. Bergner.

Nożycami przez prasę

Państwo i społeczeństwo

Na marginesie projektu ustawy, dotyczącej organizacji straży pożarnej, pisze **„Głos Narodu“**:

„Upaństwowianie“ przyjmuje się i przeprowadza się we wszystkich dziedzinach życia społecznego, jak w pierwszych latach po wojnie modne było — i u nas i za granicą — „uspołecznianie“ różnych dziedzin i różnych placów k prywatnej działalności i inicjatywy. I jedno i drugie jest objawem tego antyliberalnego i antyindywidualistycznego kursu, którego ostatnim wyrazem są nowe systemy ustrojowe: bolszewizm po lewej stronie, a faszyzm po prawej. Tylko, że w Polsce ten antyliberalny i antyindywidualistyczny kurs ma swoiste formy i obyczaje. „Upaństwowienie“ odbywa się nie w 100 proc., ale w 50, 60, 70 80 proc. Zależnie od rozmachu danego ministra, lub nacisku kół politycznych, lub nawet od fantazji eksperymentatorów. Polega to na tem, że się niezupełnie jeszcze eliminuje inicjatywę prywatną lub działalność czynnika obywatelskiego, że się dla nich zostawia 20 proc. swobody, równocześnie jednak władzy administracyjnej daje się daleko idące uprawnienia kontrolne, nadzorcze i kierownicze, więc 80 proc. swobody. Skutkiem tego szereg dziedzin naszego życia społecznego przedstawia rodzaj spółki, której członkami są: państwo i czynnik społeczny (obywatelski) z tem, że państwo ma 80 proc. udziałów, a czynnik społeczny 20 proc.

Autor kończy:

Powiedział niemiecki socjolog katolicki Schwer (oczywiście jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy) pisząc o konieczności pogodzenia społeczeństwa z państwem:

„**So viel Gesellschaft, wie möglich; so viel Staat, wie notwendig**“ (Niech będzie tyle „społeczeństwa“, ile tylko można, a „państwa“ tyle, ile koniecznie potrzeba).

I to jest, naszem zdaniem, najlepsza formuła, na podstawie której można szukać rozsądnego i trwałego rozwiązania zaznaczonego problemu.

Zbliża się „wiek żelaza“...

Prof. Stroński streszcza na łamach „ABC“ głośną książkę p. Banse'go, niemieckiego profesora od „Wehrwissenschaft“:

Wraca władanie miecza, a pióro dyplomatów, po czternastu latach od końca wojny, wreszcie straci swój urok. **Jesteśmy w przededniu wieku żelaza.** Trzecia Rzesza będzie musiała rozciągać się od Flandrji po Adrjatyk i od Niemna po Adygę i Rodan. Zrodzić się zaś może ta Trzecia Rzesza tylko żelazem i krwią.

Jak będzie wyglądała nowa Europa?

Polska nanowo podzielona, Szwajcarja z niemiecką ludnością przyłączona do Rzeszy, Tyrol wraz z częścią obecnie włoską również, wschód Francji, tj. Burgundja, Lotaryngja i Alzacja także, wraz z Belgją, Holandja i Danja dla zaokrąglenia.

Jest tam coś i dla Anglików.

Dwie armje niemieckie wylądują na wybrzeżach Albionu. Jedna od strony Norfolk, Suffolk i Kent. Druga od strony Irlandji koło Liverpool i Manchester. Pobitej Anglji odbierze się kolonje.



Na górnem zdjęciu książę Feliks Jussupow i jego małżonka, Irena Aleksandrowna. **Na dolnem zdjęciu, scena z zaczepionego właśnie filmu.** Na lewo widzimy księżniczkę, **w środku stoi Rasputin,** obok zaś książę Jussupow.



TEATRY KINA

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dzisiaj i jutro wieczorem komedja Flersa i Caillaveta „Ładna historja“, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy. Jutro popołudniu po raz 25-ty komedja węgierska Bus- Fekete „Pieniądz to nie wszystko“, w opracowaniu scenicznem reż. J Karbowskiego z pp. Jaroszewską i Burnatowiczem w rolach głównych.

— **„JUDASZ Z KARIOTHU“** — dramat Karola Huberta Rostworowskiego ukaże się w najbliższym czasie. Od dłuższego czasu odbywają się próby pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— **DZIŚ PREMJERA „JANKELE“** w teatrze żyd. Bocheńska 7 Dziś tylko jedno przedstawienie o godz 9 wiecz. Poraz pierwszy występ młodziutkiej artystki Loli Amsel w roli tytułowej w wesołej komedji muzycznej w 3 aktach ze śpiewami i tańcami „Jankele“. Piękna muzyka ludowa i wesołe pieśni, nowe dekoracje i kostjumy. Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od godz. 5-tej przy kasie teatru. Jutro dwa przedstawienia, o godz. 4 pop. i 8'45 wiecz. „Jankele“.

— **ŚWIETNE POWODZENIE WARSZAWSKIEJ OPERETKI.** Wczorajsza premjera przebojowej operetki Oskara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce“ w rewelacyjnej obsadzie samych asów operetkowych, była wypełniona do ostatniego miejsca. Odegrana operetka zdobyła sobie w Krakowie świetne powodzenie. Wszyscy mają możność słuchania upajających melodyj, podziwiania bogatych strojów Heleny Makowskiej, Oli Obarskiej itd. Pozostałe bilety na dziś i jutro jeszcze do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA.** Dziś o g. 3-ciej pop. daje teatr Domu Żołnierza przedstawienie dla młodzieży pt. „Twardowski na Krzemionkach“. Jutro na przedstawieniu popołudniowem „Kobieta która zdradziła“ (Pani X) na wieczorowem „Zaczarowane koło“.

— **BOLESŁAW KON,** znakomity pianista- wirtuoz, którego doskonała technika, głębia uczucia i skończona doskonałość w interpretacji stawia w rzędzie pierwszorzędnych pianistów, wystąpi dziś w sobotę 3 bm. w Starym Teatrze.

— **BALET G. BODENWIESER,** reprezentujący nowy kierunek w tańcu nowoczesnym, budzący podziw nietylko swą sztuką baletową, lecz głównie harmonją ruchów, mimiką, gestem i wyrazem, wystąpi z jedynym wieczorem kreacyj tanecznych w niedzielę 4 bm. w Starym Teatrze. Występ świetnego baletu wywołał w naszem mieście żywe zainteresowanie.

— **7 I 8 MARCA, DYMSZA** urządzi najweselszy wieczór humoru w Krakowie. Wraz z Dymszą, królem komików polskich, przyjeżdża doskonały zespół złożony z dwóch najlepszych teatrów rewjowych „Rexa“ i „Cyganerji“.

—oOo—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 7'30 wiecz.: „Ładna historja“.

Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“; 7'30 wiecz.: „Ładna historja“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Sobota 9 wiecz: „Jankele“ (premjera).

Niedziela 4 pop. i 8'45 wiecz.: „Jankele“

OPERETKA WARSZAWSKA W BAGATELI

Sobota 8'45 wiecz.: „Kobieta, która wie czego chce“.

Niedziela 8'45 wiecz.: „Kobieta, która wie czego chce“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

Sobota 3 pop.: „Twardowski na Krzemionkach“.

Niedziela pop.: „Kobieta, która zdradziła; wieczór: „Zaczarowane koło“

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Sobota 3'30 pop.: „Klub kawalerów“; 8 wiecz.: „Arleta i zielone pudła“.

Niedziela 4 pop.: „Firma“; 8 wiecz.: „Papa“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gaz — 27 groszy

Magistrat zatwierdził ostatnio projekt nowej taryfy gazowej, która wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br. łącznie z nową obniżką opłat za gazomierze w wysokości 10 proc. Nowa taryfa będzie niejako uzupełnieniem obecnie obowiązującej w taki sposób, któryby zachęcił odbiorców do wzmożonego używania gazu w warunkach dla niego korzystniejszych, niźli dotychczasowe. Za gaz spotrzebowany do użytku domowego w dotychczasowej wysokości, wynikającej dla każdego miesiąca z przeciętnego zużycia ostatnich dwóch lat, płacić będą taryfę jednostkową 27 groszy za m. sześć. Za dalsze jednakże zużycie gazu ponad to miesięczne przeciętne do wysokości 10 proc. płacić już będą konsumenci tylko po 18 groszy za m. sześć., przy ziwększonem zaś zużyciu ponad 10 proc. odbiorcy płacić będą za nadwyżkę już tylko po 15 groszy, zamiast 27 groszy za m. sześć.

Przez wprowadzenie tej nowej „kryzysowej“ taryfy Gazownia spodziewa się, zresztą zupełnie słusznie, wzrostu konsumcji gazu. Wielu bowiem konsumentów zużywa gaz w gospodarstwie domowem jako tylko środka posiłkującego tzn. zużywa go do przyrządzania śniadania i podwieczorku, nie używając natomiast do gotowania obiadu i kolacji. Obecnie, po 1 kwietnia przy cenie jednostkowej 15 groszy za 1 m. sześć. opłaci się tym konsumentom bezsprzecznie rozszerzyć zakres użytkowania gazu do gotowania, ogrzewania itd.

Wprowadzeniem tej nowej taryfy Gazownia pierwsza w Polsce podejmie inicjatywę zachęcenia konsumentów gazu do zwiększenia konsumpcji na warunkach dla niego korzystnych.

Inicjatywie tej należy tylko szczerze przyklasnąć.

• • •

To wszystko wyczytaliśmy w prasie poznańskiej. Podajemy to w tym celu, aby nasi krakowcy Czytelnicy przekonali się, że istnieje w Polsce Magistrat, a mianowicie w Poznaniu, który potrafi uzmysłowić sobie, że żyjemy w dobie kryzysu i że tego kryzysu nie wolno „przeoczać“ utrzymywaniem wygórowanej ceny gazu. Cena gazu w Krakowie wynosi blisko dwa razy tyle, ile w Poznaniu. Dlaczego Magistrat poznański może „obstać“ przy tej taryfie, a Magistrat krakowski nie? Kraków ma „pod nosem“ węgiel, a Poznań musi płacić wysokie koszty frachtu kolejowego z Zagłębia Dąbrowskiego, czy też z Górnego Śląska. Gdzie tkwi przyczyna tej kolosalnej różnicy między ceną gazu w Krakowie, a ceną gazu w Poznaniu?

Od przeszło roku jesteśmy karmieni pogłoskami o zniżce ceny gazu. Początkowo nazywało się, że już zuż nadchodzi oczekiwana obniżka. Potem okazało się, że to zwyczajna — „nieodpowiedzialna“, jak w takich wypadkach lubi się takie rzeczy nazywać, — pogłoska. Potem ukazał się już oficjalny komunikat o akcji rządu w kierunku przeprowadzenia zniżki cen gazu. Gazownie prosiły o uprzednią zniżkę ceny węgla. Dokonano obniżki ceny węgla o 20 proc. (dla gazowni) i zmniejszono koszty przewozu węgla, a gazownia krakowska, posiadająca jedną z najwyższych nietylko w Polsce, ale i w Europie, cenę gazu, — dalej milczy uparcie. Następny komunikat oficjalny mówił już o tem, że obniżka ceny gazu nastąpi „z całą pewnością“ około Bożego Narodzenia.

Oczywiście, że z całą pewnością „koło Bożego Narodzenia“. Tylko, że niewiadomo, czy to Boże Narodzenie nie przypadnie gdzieś — 30 lutego...

Jak to szkoda, że pan minister spraw wewnętrznych nie płaci rachunków za gaz w Krakowie!

E.

—ooo—

Zmiana przepisów o godzinach handlu

Dowiadujemy sie w tej sprawie następujących szczegółów:

Konieczność zmiany obowiązujących dziś przepisów była omawiana w swoim czasie przez izby przemysłowo- handlowe. Organizacje gospodarcze uznały, że przepisy dziś obowiązujące, zwłaszcza dla handlu spożywczego, są zupełnie nieżyciowe, że wobec tego dochodzi do częstych wykroczeń i do nakładania kar administracyjnych, które stały się jakby częścią wydatków handlowych, obciążających kalkulację firm.

Nowe przepisy mają przewidzieć wprowadzenie większej elastyczności w stosowaniu norm przez upoważnienie władzy wojewódzkiej do określania godzin handlu na danym terenie.

Terminatorzy nie płacą na fundusz bezrobocia

Na podstawie orzeczenia Prezydjum Rady Ministrów, rzemieślnicy zatrudniający terminatorów, jak i sami terminatorzy nie mają obowiązku opłacania wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia. Powołane czynniki wyjaśniły, że pracujący w zakładach rzemieślniczych terminatorzy — nie znajdują się w stosunkach pracy najemnej, a jedynie w stosunku naukowo- wychowawczym, a zatem nie pobierają wynagrodzenia służbowego, wobec czego nie podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na rzecz Funduszu Bezrobocia także i ich pracodawcy nie są obowiązani do tego rodzaju opłat.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

„ROLNIK ŻYDOWSKI“, organ Żyd Tow. Rolniczego w Polsce Nr. 2 (11) zawiera: Dr. L. Wahrsager: Na marginesie projektu ustawy o organizacji zbytu produktów rolnych. Inż. S Sałit: Kilka uwag o oświacie rolniczej w Polsce, w. m.: Wiosenne nawożenie tomasyną. Przegląd ustawodawstwa. Kronika, Recenzje, Komunikaty, Notowania giełdowe. — W części żydowskiej: J. Z.: Krok naprzód. Kolegjum Redakcyjne: 70-lecie urodzin Dra C. Szabada. Inż A. Szapiro: O zmianowaniu i kalkulacji w polu.. Inż. M. Margulies: Uprawa soji A. E.: Uprawa kminku. Inż. Sz. Kagan: Rola bakteryj w rolnictwie Dr. S. Lagstein: Uwagi nad zagadnieniem przygotowania rolniczego. Z żydowskiego życia rolniczego. Komunikaty.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dymsza i Walter).

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“.

ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau“ (Charles Laugthon) i „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian)

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro“ (Lionel Barrymore i Lewis Stone).

DOM ŻOŁNIERZA: „Ostantia kampanja“ (Conrad Veidt)

PROMIEŃ: „Jasnowłosy cel“ (Liljan Harvey).

SŁONKO: „Cyrk Kossowskiego“.

SZTUKA: „Klub dżentelmenów“ (Clive Brook, Helen Vinson, George Raft).

SWIT: „Przekleństwo rasy“ (Nils Astber, B. Stanwyck).

UCIECHA: „Nie jestem aniołem“ (Mae West)

WANDA: „W Twoich ramionach“ (Jean Harlow, Clark Gable).

— **KOŁO PRAWNIKÓW ŻYD. PRZY „OGNISKU“.** Dziś w sobotę 7'30 wiecz. w sali Kopernika ua U. J. Walne zebranie sprawozdawczo- informacyjne T-wa Biblj. Słuch. Prawa U. J. Endecy pod firmą Polska Młodzież Prawnicza przystępują do kampanji wyborczej z żydożerczemi hasłami i żądaniem usunięcia naszej reprezentacji na terenie T-wa Prawnicy- Żydzi, tylko przez masową obecność na Walnem zebraniu dajecie godną odpowiedź, że 40 proc. prawników żydowskich ma prawo posiadać odpowiednią reprezentację we władzach T-wa Biblj. Słuch Prawa U. J.

• • •

„Haszachar Przedświt“. W związku ze zbliżającemi się wyborami do T-wa Biblj. Słuch. Prawa U. J. wzywa się kol. wpisanych do tej instytucji o podpisywanie list wyborczych w godz. urzędowych od 8'30—9'30.

• • •

Żyd. Akad. Koło Miłośników Krajoznawstwa. Jutro trzecia wycieczka na wystawę ceramiki w Muzeum Narodowem. Wstęp 30 gr. Zbiórka o g. **12 przed Muzeum.**

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej i Wydawnictwo Nowego Dziennika w Krakowie

urządzają 4-tygodniową

WYCIECZKĘ DO PALESTYNY

Wyjazd z Krakowa 17 kwietnia **na Targi Lewantyńskie** **Powrót do Krakowa 15 maja**

Uczestnicy wycieczki zwiedzą Konstantynopol i Ateny

Bliższe szczegóły wycieczki ogłoszone będą po otrzymaniu telegraficznych wiadomości od wysłanych do Palestyny naszych delegatów dla technicznego przygotowania wycieczki na miejscu.

Zgłoszenia i informacje: Egzekutywa Organizacji Sjońskiej. Kraków, Dietla 107, telefon Nr. 108-84.

Oxford czy Cambridge?



Oto pytanie, jakie zaprząta umysły miljonów Anglików, każdorocznie z nadejściem wiosny. Wszędzie mówi się teraz tylko o słynnym wyścigu wioślarskim. A tymczasem drużyny przygotowują się do walki. Widzimy właśnie drużynę Oxfordu, udającą się na trening.

WIADOMOSCI Z KRAJU

—o-o-o—

Każda okazja jest dobra dla hecarzy antysemickich

W warszawskim „Naszym Przeglądzie“ czytamy:

„Od chwili wystawienia „Kupca weneckiego“ Teatr Polski co wieczór prawie jest widownią manifestacyj antyżydowskich, które urządza chuliganerja antysemicka, biorąca do swych wystąpień asumpt ze sceny w sądzie. Należy zaznaczyć, że scena ta grana jest w Teatrze Polskim w sposób przejaskrawiony.

Dalecy jesteśmy od tego, aby pomawiać dyrekcję Teatru Polskiego o chęć wywoływania nastrojów antysemickich. Należy się jednak liczyć z tem że nastroje takie, podsycane przez antysemitów panują obecnie na przedstawieniach „Kupca weneckiego“. Hecarze antysemiccy skwapliwie korzystają z tyrad wygłaszanych przeciw Szajlokowi, aby demonstrować przy tej okazji swą nienawiść do Żydów Łatwo sobie wyobrazić, jak w tej atmosferze czuje się kulturalna publiczność żydowska“.

Odnośnie do ostatniej uwagi „Naszego Przeglądu“ możnaby zapytać, poco właściwie „kulturalna publiczność żydowska“ uczęszcza na te przedstawienia, skoro nie czuje się na nich dobrze. Proste poczucie godności własnej nakazywałoby — siedzieć w domu...

—o-§-o—

„Trędowaty z Nowolipek“ wraca do domu

Z Warszawy donoszą: Lejzor Eckhajzer, zam. przy ul. Nowolipki 43, o którym tyle pisano, jako o chorym na trąd, został wypisany z kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego. Lekarze uznali, że nie przedstawia on żadnego niebezpieczeństwa dla otoczenia, gdyż jego choroba nie jest zaraźliwa.

Eckhajzer wróci do swego zawodu — kierowcy samochodowego.

Samobójstwo z powodu bólu głowy

W Lodzi pozbawił się życia 65-letni tkacz, Ferdynand Rerke Przyczyna zamachu samobójczego była niezwykła. Rerke od kilku dni cierpiał na silne bóle głowy.

Aby im położyć koniec, strzelił sobie z rewolweru w skroń.

Jak długo będziemy bezczynnie patrzeć na tyle nędzy?....

Przed sądem okr. w Katowicach odpowiadała onegdaj Marja Bergerowa z Załęża, oskarżona o usiłowane zabójstwo swej 2-letniej córeczki i podpalenie domostwa.

Dnia 21 czerwca ub. roku oskarżona zamknęła się w swem 1-pokojowem mieszkaniu wraz z dzieckiem i podpaliła łóżko, a następnie rzuciła na nie córeczkę i czekała aż pokój obejmą płomienie.

Sąsiedzi, widząc wydobywające się z mieszkania kłęby dymu, wtargnęli do mieszkania i uratowali matkę wraz z córką.

Na rozprawie oskarżona przedstawiła sądowi gehennę, jaką w ostatnich czasach przeżyła. Mąż jej był od kilku lat bezrobotny, a ona w czasie popełnienia zbrodni znajdowała się w ciąży, co doprowadziło ją do rozpaczy. Postanowiła wraz z córką rozstać się ze światem.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora, który wniósł o jak najłagodniejszy wymiar kary, uwolnił ją od winy i kary. W motywach wyroku sąd podał, że w czasie przewodu sądowego zostało stwierdzone, iż działała ona z powodu nędzy i wobec tego sąd ją uwolnił. Na sali oskarżona budziła wśród publiczności swym wyglądem wielką litość

A co ta nieszczęśliwa teraz pocznie?...

Odwołanie konferencji w Tarnowie

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej w Krakowie zawiadamia, że konferencja przedstawicieli Komitetów Lokalnych Bielska, Gorlic, Rzeszowa, Jarosławia, Katowic, Tarnowa, Nowego Sącza i Sanoka, w sprawie urządzenia Tygodnia Organizacyjnego, która miała odbyć się w Tarnowie dnia 4 bm. **zostaje odwołana.**

Komorne będzie obniżone?

Kraków, 3 lutego.

Jak słychać, akcja prowadzona obecnie przez związki lokatorskie w sprawie ustawowej zniżki komornego może liczyć na powodzenie.

Według pogłosek, po zakończeniu sesji sejmowej, ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalające nowe niższe ustawowe stawki komornego.

—o§o—

Wstrzymanie biegu pociągu „Lux Torpeda“

Z powodu głównej rewizji silników wagonu motorowego „Lux Torpeda“ wstrzymuje się na okres około 10 dni na linji Katowice—Kraków—Rabka Zdrój—Zakopane i zpowrotem bieg pociągów uruchamianych tym wagonem.

W miejsce odwołanych pociągów na linji Kraków—Zakopane i zpowrotem uruchamia się codziennie aż do odwołania pociąg Nr. 441 odchodzący z Katowic o godzinie 8.25 i przychodzący do Krakowa o godz. 9.58, oraz pociąg Nr 444 odchodzący z Krakowa o godz. 13.05 i przychodzący do Katowic o godz. 14.46.

—o-§-o—

Dzień 19 marca wolny od nauki

Kuratorja szkolnych okręgów naukowych wydały okólnik w sprawie obchodu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w szkolnictwie. Dzień 19 marca w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych, wolny będzie od zajęć. We wszystkich klasach urządzone mają być okolicznościowe pogadanki.

—o§o—

Zamach na motorówkę

Nocy onegdajszej usiłowano dokonać zbrodniczego zamachu na pociąg, zdążający z Chrzanowa do Trzebini. Nieznana ręka położyła na torze kolejowym kamień znacznej wagi.

Maszynista nadjeżdżającej motorówki zauważył przeszkodę w świetle reflektoru i zatrzymał wóz. Niezauważenie tej przeszkody mogło pociągnąć za sobą katastrofalne następstwa.

Uchwały XV Konferencji Krajowej

(Dokończenie)

HACHSZARA.

26) Konferencja Krajowa stwierdza, że obecny stan hachszary jest wysoce niezadawalający, że w szczególności dążność organizacyj chalucowych do uzyskania dla siebie jaknajwiększej ilości certyfikatów, powoduje anormalną konkurencję tych organizacyj w kierunku stałego zwiększania istniejących względnie zakładania nowych placówek hachszary, który to objaw jest zkolei przyczyną zatrważającego pogarszania się warunków sanitarnych materjalnych i kulturalnych w plugach hachszary.

27) Konferencja Krajowa uznaje konieczność wprowadzenia ścisłej kontroli w dziedzinie rejestracji nowych plug hachszarowych i przyjmowania chaluców — dla wstrzymania dopływu chaluców nieodpowiadających pod względem zdrowotnym — celem niedopuszczenia do Erec elementu chalucowego nienadającego się do pracy fizycznej.

28) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę o zwrócenie się do Agencji Żydowskiej w sprawie zwołania **Konferencji Biur Palestyńskich w Polsce**, któraby powzięła uchwałę zabraniającą na pewien określony czas powstawania nowych plug hachszary, względnie powiększania istniejących plug na terytorjum całej Polski.

29) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę o zwrócenie się do Agencji Żydowskiej, by zapewniła Biuru Palestyńskiemu w Krakowie, budżet umożliwiający należyte wykonanie jego funkcyj.

30) Konferencja Krajowa wyraża **uznanie Biuru Palestyńskiemu w Krakowie a w szczególności prezesowi tow. inż. Feldmanowi.**

EZRA CHALUCOWA

31) Konferencja Krajowa uznaje ważność i doniosłość pracy „Ezry" chalucowej i wzywa wszystkie Komitety Lokalne do udzielenia **jej jaknajwydatniejszego poparcia** przy zakładaniu lub reorganizowaniu Lokalnych Komisyj „Ezry" chalucowej.

32) Konferencja Krajowa poleca Komitetom Lokalnym wybranie **specjalnych referentów dla spraw „Ezry" chalucowej.**

33) Konferencja Krajowa uważa, że zasiłki udzielane chalucom wyjeżdżającym do Erec mają być dawane przez „Ezrę" chalucową w formie zwrotnych pożyczek za skryptem dłużnym.

„NOWY DZIENNIK"

34) **Z uwagi na pierwszorzędne znaczenie jedynego codziennego organu służącego ruchowi sjonistycznemu w naszej dzielnicy, jakim jest „Nowy Dziennik", i z uwagi na niespożyte zasługi „Nowego Dziennika" dla propagandy wszystkich naszych instytucyj, akcyj i funduszów — wzywa Konferencja wszystkie Komitety Lokalne, Mężów Zaufania i cały ogół Towarzyszy do intensywnego popierania „Nowego Dziennika" i dokładania wszelkich starań celem rozszerzenia „Nowego Dziennika" we wszystkich sferach społeczeństwa.**

W tym celu każdy Komitet Lokalny winien ustanowić specjalnego referenta dla propagandy „Nowego Dziennika".

RADA PARTYJNA W SPRAWIE CHALUCU

35) Konferencja Krajowa wzywa Egzekutywę, by zwołała do dni 30-u posiedzenie Rady Partyjnej, celem ustalenia stanowiska w sprawie Chalucu. Aż do uchwał Rady Partyjnej obowiązują dotychczas powzięte uchwały władz partyjnych.

Rezolucje polityczne

1) Konferencja Krajowa stwierdza, że Rząd Mandatowy nie realizuje przyrzeczenia udzielenia pomocy w odbudowie Siedziby Narodowej dla Narodu Żydowskiego w Palestynie, uroczyście danego w deklaracji Balfoura a podniesionego do roli obowiązku w mandacie palestyńskim.

2) Konferencja Krajowa stwierdza, że w 13-letnim okresie regimu angielskiego w Palestynie Rząd Mandatowy wykorzystywał wyniki pracy żydowskiej objawiające się w dobrobycie i rozkwicie kraju prawie że wyłącznie dla interesów nieżydowskich mieszkańców Palestyny i sąsiednich krajów objętych mandatem palestyńskim.

3) Konferencja stwierdza, że w chwili, gdy narodowi żydowskiemu w rozmaitych krajach grozi polityczna, gospodarcza i narodowa zagłada, rząd mandatowy zmniejsza imigrację żydowską mimo zwiększonych ekonomicznych możliwości Palestyny przy równoczesnem zaludnianiu kraju przez Arabów, którzy drogą legalną i nielegalną imigrują do Palestyny z sąsiednich krajów.

4) XV. Konferencja Krajowa domaga się, **aby zgodnie z pierwotnem brzmieniem mandatu obszar Żydowskiej Siedziby Narodowej objął również terytorjum Transjordanji.**

5) Konferencja Krajowa stwierdza, że obecna polityka rządu mandatowego uniemożliwia Żydom osiągnięcie kiedykolwiek większości w Palestynie, co jest podstawowym warunkiem dla utworzenia żydowskiej Siedziby Narodowej.

6) Konferencja **protestuje przeciwko nowym przepisom turystycznym**, które żądają kaucji od turysty, a nadto uprawniają władze konsularne do odmówienia wizy mimo złożenia kaucji. Przepisy powyższe uniemożliwiają Żydom zwiedzanie ich własnej Ojczyzny, odwiedzanie krewnych i zapoznanie się z możliwościami przesiedlenia się.

7) Konferencja Krajowa **protestuje przeciwko** ostatnim zarządzeniom władzy mandatowej, a to **obławom na turystów żydowskich w Palestynie**, których rząd deportuje z Ojczyzny, mimo że znaleźli w kraju utrzymanie i mimo, że gospodarstwo żydowskie Kraju wykazuje stały brak rąk do pracy.

8) Konferencja Krajowa **protestuje** przeciwko wprowadzeniu w Palestynie w okresie odbudowy **podatku dochodowego**, stanowiącego dalsze niesłuszne opodatkowanie żydowskiego jiszuwu, który już obecnie pokrywa budżet w stosunku o wiele wyższym, niż zeń korzysta.

9) Konferencja domaga się od Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej w Londynie **podjęcia masowej akcji petycyjnej**, któraby przed oczyma całego świata wytoczyła tragiczną sytuacje narodu żydowskiego i rozmiar krzywdy nam wyrządzonej.

Komisje i Delegacje Rady m. Krakowa

Kraków, 3 marca.

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już o posiedzeniu Rady miejskiej w Krakowie. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru członków 10 Komisyj i 11 Delegacyj Rady miejskiej.

Wybory te dały następujący rezultat:

I. KOMISJA DLA SPRAW GOSPODARCZYCH.

Ławnik: Burtan Stanisław.

Z grona Rady m.: Freund Fryderyk, Jakubowski Eugenjusz, Laza Ludwik, Ostrowski Witold, Rąb Stanisław, dr. Szumski Romuald, dr. Zimmermann Juda, Żak Rudolf.

Z poza Rady m.: Inż. Gałęzowski Józef, prof. Ak. Szt. P., Gottlieb Józef, przemysł., dr. Mussil Leopold, wł. realn., Płaziński Jan, urz. pryw., dr. Steinberg Józef, wł. realn.

II. KOMISJA SKARBOWO- BUDŻETOWA.

Wybrani zostali do tej komisji:

Ławnik: dr. Radzyński Rudolf.

Z grona Rady m.: dr Bogdanowski Wincenty, dr. Czuchajowski Bolesław, dr. Drobner Bolesław, Ehrlich Emanuel, dr. Jelonek Kazimierz, Kostrzewska Marja, prof. dr. Kumaniecki Kazimierz, Szarski Adam. Z poza Rady m.: dr. Jahoda-Żółtowski Robert, Jędrzejowski Rudolf, dr. Kannenberg Marjan, dr. Kessler Maksymiljan, Kochanowski Stefan.

III. KOMISJA PRAWNICZA.

Ławnik: dr. Chan August.

Z grona Rady m.: dr. Czuchajowski Bolesław, mr. Dymek Stanisław, prof. dr Kumaniecki Kazimierz, dr. Kuśnierz Bronisław, dr. Kwieciński Zdzisław, dr. Rosenzweig Józef, dr. Rozmarynowicz Bolesław, dr. Schwarzbart Izaak.

Z poza Rady m.: dr. Dobrowolski Adam, prawnik, doc. dr. Langrod Jerzy, adwokat dr. Matuziński Henryk, sędzia apel., dr. Scheuring Stan., wiceprez. Sądu okr., dr. Załuski Kazimierz, prawnik.

IV. KOMISJA OŚWIATOWA.

Ławnik: dr. Florczyk Piotr.

Z grona Rady m.: Ajzenstadt Hirsch Menachem, pos. Dąbrowski Marjan, prof. dr. Nowak Juljan, Rostworowski Karol Hubert, Schroeder Artur, dr. Drobner Bolesław, ks dr. Szymeczko Jan, dr. Szyszko Michał.

Z poza Rady m.: Haraszin Karol, dyr. szkoły dr Krajewski Józef, prof. gimn. Rutkowski Władysław, dyr. gimn. dr. Wroniewicz Tadeusz, dyr Szk. ek. handl., Zaremba Jan, prof. semin.

V. KOMISJA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Ławnik: Lubieńska Róża.

Z grona Rady m.: Aleksandrowicz Zygmunt, Bobrowska Bronisława, Kostrzewska Marja, ks. dr. Moliński, Andrzej, ks. dr. Niemczyński Józef, Przybyś Kazimierz, Skotnicki Adam, Tobola Jan.

Z poza Rady m.: Holeksa Karol, redaktor, dr. Kolkiewicz Zdzisław, dyr Ubezp., Kowalik Tadeusz, urz. Zakł. Ubezp., Orszański Andrzej, wł. realn., dr. Schermant Ludwik, Prez. Rady Nacz. Zj. Zw. żyd. inwal., Tomaszkiewicz Leon, redaktor.

VI. KOMISJA BUDOWLANA.

Ławnik: dr. Pelzling Marek.

Z grona Rady m.: Bochenek Wojciech, Cekiera Stanisław, Lisiński Leon, Matula Władysław, Ostrowski Andrzej, Siatka Marjan, inż. Taubman Henryk, Warth Ludwik.

Z poza Rady m.: Bębenek Franciszek, wł. realn. Domański Władysław, majst. komin., Kudasiewicz Juljan, majst. szczotk., inż. Siódmak Adolf, inż. Strojek Stefan.

VII. KOMISJA APROWIZACYJNO- TARGOWA.

Ławnik: Kuhn Jan.

Z grona Rady m.: Biegeleisen Salomon, Karton Stanisław, Dziedzic Jan, Michno Józef, Rosenblum Wolf, Różycki Andrzej, Schechter Samuel, Wyrwał Józef.

Z poza Rady m.: Bachner Jakób, prez. Zarz. gł. inw. żyd., Hildebrand Antoni, kupiec, Jarosz Antoni, przemysł., Rosiński Rudolf, przemysł., Skąpski Władysław, przemysł.

VIII. KOMISJA ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Ławnik: Lubieńska Róża.

Z grona Rady m.: dr. Dyboski Tadeusz, dr. Korolewicz Bolesław, Murzyn Wojciech, Rychłowska Stanisława, dr. Schreiber Henryk, Stempel Feiwel, Szyff Marjan, Żak Rudolf.

Z poza Rady m.: dr. Bobak Antoni, lekarz, dr. Bujwid Odo, em. prof. U. J., dr. Schneider Ludwik, lekarz, dr. Topolnicki Józef, lekarz, Hamielec Stanisław, prac. fabr. tyt. ZZZ.

IX. KOMISJA DYSCYPLINARNA.

Dr. Czuchajowski Bolesław, dr. Kumaniecki Kazimierz, dr. Kwieciński Zdzisław, dr. Szumski Romuald, ks. dr. Szymeczko Jan.

Zastępcy: dr. Korolewicz Bolesław, dr. Rozmarynowicz Bolesław, dr. Schwarzbart Izaak.

X. KOMISJA REWIZYJNA.

Z grona Rady m.: dr. Jelonek Kazimierz, Czerwieniec Stefan, dr. Korolewicz Bolesław, Prochownik Kazimierz, Różycki Andrzej i Wohl Artur. Z poza Rady m.: dr. Kannenberg Marjan, Kochanowski Stanisław, inż. dr. Krauze Jan.

DELEGACJE:

Do Rady Szkolnej: Bobrowska Bronisława, Ehrlich Samuel, dr. Florczyk Piotr, dr. Szyszko.

Do Szkoły ekonomiczno- handlowej: dr. Chan August, Jakubowski Eugenjusz, dr. Radzyński Rudolf.

Do m. Wydziału szkół dokształc.: Kuhn Jan, Przybyś Kazimierz, Rąb Stanisław, Różycki Andrzej, inż. Taubman Henryk.

Do Szkoły Gospodarstwa dom.: Przybylska Zofja, dyr. Państw. Semin. naucz. żeńsk., Rychłowska Stanisława.

Do Szkoły Rzemiosł: Ostrowski, Witold, Różycki Andrzej.

Do Fundacji Chronowskich: dr. Bogdanowski Wincenty, Lubieńska Róża.

Do Spółki Drogowej Wola Justowska: dr. Kannenberg, wicedyr. B. G. K., dr Korolewicz Bolesław, inż. Skoczylas Stanisław, inż. Strojek Stefan, Wyrwał Józef.

Do Komitetu Rozbudowy m. Krakowa: Burtan Stanisław, Lubieńska Róża, dr. Radzyński Rudolf, inż. Skoczylas Stanisław.

Do Domu Wycieczkowego: Ostrowski Witold, Ritterman Aleksander.

Do Fundacji im. bł. p. Sarego: dr. Landau Ignacy, prof. dr. Nowak Juljan.

Do Sądu konkursowego nagrody literackiej: prof. dr. Kumaniecki Kazimierz, Rostworowski Karol Hubert, Schroeder Artur i pos. dr. Szyszko Michał.

MAŁY FEJLETON.

RUDOLF LOEWIT.

Można tak bez końca...

Pan w niebieskiej pyjamie mruknął coś niezrozumiałego, poczem odwrócił się na drugi bok i próbował dalej zasnąć.

— Wstawać! — zawołał jakiś zdławiony głos. Śpioch otworzył oczy i ujrzał przed sobą światło latarki elektrycznej

— A więc, o co chodzi? — zapytał.

— Niech pan nie będzie naiwny — odpowiedział przybysz, wyciągając noża. — Jestem „Kulawy Józek“. Proszę w tej chwili wydać teczkę z pieniędzmi, w przeciwnym bowiem razie zarżnę pana, jak psa!

— Jakto, więc pan wie o tem?..

— Ja wszystko wiem! Początkowo nie chciałem pana budzić, ale nie mogłem znaleźć teczki.

W tej chwili rozległ się spokojny głos z kąta: Śpioch oraz „Kulawy Józek“ struchleli. W kącie pokoju stał jakiś mężczyzna, trzymając rewolwer w ręce

— Tę teczkę z pieniędzmi — począł cedzić — ja zabiorę.

— To skandal — oburzył się „Kulawy Józek“. - Zaskarżę pana przed naszą organizacją międzynarodową. To jest nieuczciwa konkurencja!

— Milcz pan — odrzekł spokojnie mężczyzna. — Jestem „Gentleman włamywacz“ i nie boję się żadnej organizacji.

— Proszę skończyć tę jałową dyskusję — odezwał się jakiś nowy głos.

Kotara okna powoli uchyliła się i stanął w niej jakiś przystojny mężczyzna, uzbrojony w dwa rewolwery.

— Oddawna przysłuchuję się tej rozmowie — oświadczył — i bawi mnie ona bardzo. Najbardziej śmieszny jest jednak ten pan, który leży w mojem łóżku.

— Jakto — zawołał zdumiony śpioch — więc to pan? Przecież pan miał wrócić dopiero za tydzień

— Tak, ale rozmyśliłem się i widzę, że przybyłem w samą porę. A teraz zawołam policję.

W tej chwili otworzyły się drzwi i stanął w nich jakiś policjant

— Oto jest policja — rzekł przybyły, podrzucając w ręku małym granatem ręcznym — ale ta policja panów nie obroni. Świetny strój dla włamywacza, prawda? Teczkę z pieniędzmi ja zabiorę.

— Obawiam się, że przypadnie ona mnie w udziale — odezwał się jakiś nowy głos.

Wszyscy spojrzeli w górę, gdzie na żyrandolu siedział jakiś mężczyzna, trzymający w ręku dwa granaty ręczne..

* * *

— Proszę pana, to jest szalenie frapujące — odezwała się stenotypistka, pisząca 200 sylab na minutę — więc jak się to wszystko skończyło?

— Sam nie wiem — odpowiedział słynny autor powieści sensacyjnych. — Wie pani co? Ja nie skończę tej noweli. Niech czytelnicy sami dopiszą koniec. Będzie to konkursowa nowela.



SOBOTA, 3 MARCA.

Kraków (304,3) 7 Audycja poranna z Warszawy, 11,35 Program na dz. bież. 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Wiadom bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Muzyka popularna z płyt. o 12,30 wiadom. meteor i o 12,55 dz. połudn. z Warsz 15,25 Transmisja z Warszawy, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Francuski z Warsz. 18 Transmisje z Warsz. 19 Program na dz nast 19,05 „Co słychać w świecie“ 19,20 Rozmaitości, 19,25 Transmisje z Warsz., 19,43 Wiadomości, Muzyka taneczna z płyt, 23 Transmisje sport. lokalne, 19,47 Transmisje z Warsz. 22 z Warszawy.

Lwów (377,4) 15,55 Chwilka morska i kolonjalna, 16 Audycja dla chorych, 19,03 „Z wędrówek i doświadczeń krótkofalowca“, 21,15 „Silva rerum“.

Warszawa (1415) 7 Sygnał czasu, 7,05 Gimnastyka, 7,20 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Dziennik poranny, 7,40 D c. muzyki porannej z płyt, 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego, 8 Program na dz. bież. 11,40 Przegląd prasy, 11,50 Repertuar teatrów, 11,57 Sygnał czasu, Hejnał, 12,05 Muzyka popularna (płyty), 12,30 Wiadom. meteor. 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt, 12,55 Dziennik południ., 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim, 15,30 Wiad. gospodarcze, 15,55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa, 16 Audycja dla chorych, 16,40 Francuski (kurs średni), 18 Reportaż, 18,20 Lekki koncert Orkiestry Jazzowej, 19,05 Rozmaitości, 19,25 Recytacje (kwadr. poetycki), 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny, 20 „Myśli wybrane“, 20,02 Muzyka lekka, 21 „Skrzynka pocztowa techniczna“. 21,20 Koncert chopinowski, 22 Odczyt w jęz. ukraińskim „Taras Szewczenko“. 22,15 Płyty, 23 Wiadom. meteorol i kom. policyjny, 23 Muzyka taneczna.

Katowice (395,8) 18 Skrzynka pocztowa dla dzieci, 19,10 Dr. St. Śnieszko: „Pompei“.

Wiedeń (506,8) 17,15 Koncert, 19,30 Pieśni i arje, 20,15 „Rund um den Stephansturm“ — potpourri wiedeńskie ukł. Riedingera, 22,05 Koncert wieczorny.

Praga (470.2) 11, 16 Koncerty, 18 „Święto górników“ — słuchowisko, 19,35 Muzyka lekka, 20,35 „Kłamstwo“ — komedja G. B. Shawa, 21,10 „Dobry szewczyk“ — operetka Kostala.

Paryż (1724) 10.30 Koncert symfoniczny, 16 Program dla dzieci, 21 „Rip“ — operetka Planquette'a.

Rzym (420.8) 13,30. 17.10 Muzyka popularna, 21 Opera.

Medjolan (368.6) 17.10 Muzyka taneczna, 20,40 „Si“ operetka Mascagni'ego

Narciarze u Lapończyków



Uczestnicy ostatnich zawodów narciarskich w Sol leftea zwiedzili tamtejsze okolice, podziwiając m. i. osiedla Lapończyków, gdzie spot kali piękne okazy reniferów.

KĄCIK MODY.

Wiosenne materjały i kapelusze

Firmy francuskie Guillemin, Vergne, Lebrun, Buche i inne zasypują rynek stosami nowych, niewidzianych jeszcze nigdy i rewelacyjnych wprost, ze względu na swą ekscentryczność, materjałów. Architektura i malarstwo idą w zawody ze sobą, a razem oddają się na usługi produkcji tekstylnej. Materjał nie jest już rzeczą wymiarową o gładkiej powierzchni: staje się płaskorzeźbą, miedziorytem lub rzeźbą w tkaninie. Na każdym kroku spotykamy dwustronne materjały o podwójnej powierzchni, wytłaczane, ryte- tkane, haftowane Deseń nie jest już tem, czem był dawniej. Taki „Satin Feuillete“ lub „Crepe croiselę“ ma kratę wypukłą i namacalną jak żyły. Organdina nie jest już zwykłą organdyną, ożywiają ją duże plastyczne grochy z puszystej angory — l'organdi a pois angora. Tafta ma wrośnięte pasy w angory, wstążki, wełny lub satin. Takie materjały jak „crepelin imprime“, „ruban du lin“ lub „le tire bouchon“ nie przypominają niczem dotychczas wyrabianych tkanin i są bezsprzeczną nowością i ekstrawagancją nadchodzącej mody. Ujrzymy na wiosnę dużo matowej wstążki w dwóch kolorach biało- niebieskim, biało- czerwonym, grege z kasztanowym i innych. Obok podwójnych jedwabi z jednej strony matowych, z drugiej błyszczących, które już znamy, zadziwi nas tafta „Bamako“ w wypukły deseń z innego materjału np wełny. Na matowem tle jedwabi ujrzymy wibralne linje wełny, jedwabne języki ognia, sznury metalu itp. niespodzianki. Dwustronny materjał da możność ozdabiania tualety odwrotną stroną, w odmiennym kolorze lub błyszczącą, jeżeli zasadnicza strona jest matowa. Tyle narazie o materjałach.

Co do kapeluszy, są one najwłaściwszymi zwiastunami wiosny, bo i ryzyko stosunkowo niewielkie, a zato efekt niewspółmiernie kolosalny. Nic tak nie odświeża postaci jak nowy, modny kapelusz, w którym jest do twarzy. Firma Reboux lansuje miękką słomę w kolorze bladej zieleni morskiej „vert d'eau“, przybraną wstążką w odcieniach czerwonym i granatowym. Niska główka i zadarte rondo, przewyższające główkę, tył kapelusza spuszczony. Jest to jeden z najczęściej spotykanych modeli. Rose Valois daje przy okrągłem wzniesionem rondzie ze sztywnej słomy miękką kraciastą główkę z tafty. Jean Patou lansuje bangkog i panamę. Płaskie sztywne kanotierki podbija z tyłu kwiatami Bretonki firmy Jeanne Lanvin przybrane są płaskiemi piórkami i wstążką Podniesione rondka załamane są, przecięte i niesymetryczne W kolekcji Lanvin spotykamy dużo toczków wymyślnie i pięknie wykończonych. Talbot daje małą ciasną główkę oplecioną zamiast ronda grubym warkoczem z dwukolorowej wstążki. Beret Marji Gay jest z chabrowego jersey'u ze wstążką w kolorze zwiędłej róży dookoła głowy. Beret ten nosi się równo i płasko, nocno z czoła. Opasanie ze wstążki kończy się z przodu płaską kokardą. Prócz beretów lansuje Marja Gay kapelusze o dużych nierównych rondach, ze wstążką spuszczoną z boku i opasującą szyję w stylu Biedermayer. **Celine.**

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ W KRAKOWIE:

„Arlosorowia“ (Sarego 7, 5-ta pop. zebranie członków z referatem tow. Katza.

Bnej Sjon (Uniwersytet Ludowy) Dietla 107. 3 pop. ref. prof. M. Mühlsteina z literatury hebrajskiej. 4 pop ref. tow. Izaka Sterna z historji Żydów w Polsce.

„Hitachdut“ Sarego 7. 11-ta przedp. 2-gie zebranie hebraistów.

— **„Merkaz Haceirim“** Krakowska 41. 3-cia pop. Zgromadzenie członków.

Kfirej Emunah. buda o godz. 3'30 z referatem n. t. „Żydzi w Polsce“.

ZW. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. plac WW Świętych 8. 6-ta zebranie uczestników kursu hebrajskiego. celem ustalenia godzin lekcyjnych.

Wielkie zebranie dziewcząt żydowskich. 4-ta pop. staraniem org Młode WIZO, zebranie dziewcząt, na którem p. dr. A Brossowa wygłosi referat n. t. Psychologiczne podstawy kształcenia dziewcząt Goście mile widziani.

Wieliczka! Stronnictwo Państwa Żyd. 2'30 pop plenarne zebranie w lokalu własnym z referatem tow. Englândera.

* * *

Stow. „Machsike Limud“ urządza dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Kahału, Krakowska 41 dwa wielkie wieczory purimowe; odegrane będą sztuki w sobotę „Bar Kochba“ i w niedzielę „Trudno być Żydem“. Zaproszenia przy wejściu.

KRONIKA

MARZEC

3

Wschód słońca 6 m. 5

Zachód słońca 17 m. 8

SOBOTA 16 Adar 5694

Co grozi kupiectwu żydowskiemu, w razie uchwalenia rządowego projektu nowelizacji ustawy przemysłowej

Kupiectwo żydowskie stoi przed decydującemi pociągnięciami rządowemi, mogącemi w niezwykle dotkliwy sposób odbić się na dalszych jego losach.

Celem poinformowania szerokich sfer, sprawą tą żywotnie i osobiście zainteresowanych oraz celem zajęcia stanowiska wobec tego zamierzenia rządowego, odbędzie się jutro w niedzielę, 4 bm. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców, przy ul. Grodzkiej 43 zebranie, na którem referat wygłosi adw. Dr. Ignacy Schwarzbart.

Po odczycie dyskusja.

TOZ

Wykłady popularne o zdrowiu

Dziś w sobotę odbędzie się w sali Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przy ul. Grodzkiej l. 43 wykład dra H. Eichenholza pt. „Higjena psychiczna"

Początek punkt. o godz. 7 wiecz. Wstęp 20 gr.

Krwawy czyn staruszka

(rg) Przed sądem krakowskim odpowiadał wczoraj 64-letni Jan Janczarek, rolnik z Kwaczały, oskarżony o to, że dnia 26 maja ub. roku zabił żonę swą Marję i poranił swego syna Ludwika.

Janczarek żył od szeregu lat w niezgodzie ze swą rodziną. Krytycznego dnia doszło do awantury. Janczarek uderzył syna kilkakrotnie siekierą, a następnie rzucił się z nożem na swą żonę i uderzył ją w serce.

Na wczorajszej rozprawie zapadł wyrok. Janczarek został zasądzony na 3 lata więzienia.

— DYŻURY LEKARZY. Dziś w sobotę mają dyżur — w nocy: dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75, dr. Herschdörfer, Dietla 58, tel. 143-9. dr Kepler. Legjonów 12, tel. 120-31, dr Sabuda, Szpitalna 36. tel. 156-98.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27

— Z ŻYD. ŚRED. SZKOŁY HANDLOWEJ. Dziś w sobotę w lokalu Żyd. Szkoły Handlowej, Mikołajska 9 o godz. 20-tej Wieczór dyskusyjny n. t.: „Ciekawe wypadki z praktyki księgowej na tle po datkowem" Zagai p. dr. Maksymiljan Lustgarten, zaprzysiężony znawca księgowości. Wstęp wolny. Zapowiedziany na dziś odczyt dra Izydora Leuentera, odbędzie się w terminie późniejszym

— PROF. HENRYK HAUSER W KRAKOWIE. W tych dniach przybywa do Krakowa profesor paryskiej Sorbony, znakomity historyk stosunków gospodarczych. Henryk Hauser, znany przedewszystkiem jako autor licznych prac odnoszących się do rozwoju przemysłu i handlu we Francji. Pisał wiele na temat organizacji cechowej i o polityce merkantylistycznej Colberta i jego poprzedników. Prof Hauser wygłosi odczyt w Krakowie w Towarzystwie Ekonomicznem w sali Izby Przem Handl. Długa 1. we środę 7 bm. o godz. 18-tej na szczególnie aktualny temat: „Nie bezpieczeństwa dla pokoju polityki handlowej państw współczesnych"

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P Jakób Leon Nowomiast rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— GAZOCIĄG DO MOŚCIC. W onegdajszej notatce pod tym tytułem zaszedł błąd a mianowicie: Pierwsze zdanie winno brzmieć: „W Mościcach pod Tarnowem uruchomiono gazociąg długości 78 km." zamiast 78 m., jak pierwotnie mylnie wydrukowano. Również nazwa „Mościsk" w tytule winna brzmieć „Mościc".

DYWANY oraz najnowsze materjały na FIRANKI w wielkim wyborze, najtaniej: MICHAŁ WEITZ, KRAKÓW, FLORJAŃSKA 23. TEL. 148-40

Polsko-żydowska manifestacja na rzecz sjonizmu

Odczyt K. Pruszyńskiego

Zapowiedziany na środę, 7 bm. odczyt Ksawerego Pruszyńskiego, autora „Palestyny po raz trzeci", który urządza akademicka organizacja „Myśli Mocarstwowej" wraz z Komitetem Propalestyńskim Młodych, będzie wielką manifestacją nowej polskiej myśli politycznej w sprawie żydowskiej.

Manifestację otworzy p. Konstanty Łubieński, prezes krakowskiego oddziału „Myśli Mocarstwowej", organizacji skupiającej najlepsze elementy młodej inteligencji polskiej, aprobującej sjonizm jako jedyne rozwiązanie kwestji żydowskiej Imieniem Komitetów Propalestyńskich Młodych, będą cych wyrazem wspólnych dążeń inteligencji polskiej i żydowskiej na płaszczyźnie zagadnienia żydowskiego, przemówi dr. M. Pomeranz. Ponadto przemówi jeszcze red. dr. Berkelhammer.

Ksawery Pruszyński, w referacie swym pt. „Refleksje palestyńskie", mówić będzie przedewszystkiem o wrażeniach ze swej podróży po żydowskiej Palestynie.

Manifestacja odbędzie się w Starym Teatrze. Początek o g. 8 wiecz. punkt. Bilety (w cenie zł. 3.30, 2.50 1.90 i 1.20 z garderobą) już do nabycia w kasie Starego Teatru.

Marlena Dietrich w nowej kreacji



Świetna artystka wystąpi niebawem w nowym filmie amerykańskim. Tymrazem kreuje rolę Katarzyny Wielkiej.

— PRZED OTWARCIEM WYSTAWY CECHU „JEDNORÓG". Jak już donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę odb. się doroczne otwarcie wystawy cechu art. plastyków „Jednoróg". Prawie dwieście obrazów, rzeźb, grafiki i kilimów zapełni salony Pałacu Sztuki — ponadto w świetlicy pomieszczono kolekcje prac Cz. Rzepińskiego i Sławy Orkanowej.

—POSZUKIWANY Marek (Mordechaj ?) Löw (Lew ?) syn Necbemji, lat 45, urodzony w miasteczku Skwira, zamieszkały we Lwowie od roku 1906, winien we własnym interesie jak najszybciej ustnie lub pisemnie zgłosić się do Lwowskiego Oddziału Żyd Centr. Tow. Emigrac. „Jeas" we Lwowie, ul. Wiśniowieckich 4.

UŚMIECHNIJ SIĘ

POEZJA!

Literat przechodzi z żoną przez ulicę. Wtem żona przystaje przed wystawą.

— Patrz, ten kapelusz to poemat!

— Kto kupuje dzisiaj poematy?

TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ im. Marji Fraenklowej

ma zamiar uruchomić 15-go maja b. r.

4ro tygodniową kolonję

dla dzieci wieku przedszkolnego (4—7 lat).

Przyjęte będą dzieci tak z Krakowa, jak i z innych miejscowości. Opieka lekarska i wychowawcza zapewniona. Opłata skromna. Dla orjentacji zarząd Towarzystwa uprasza o zgłoszenie dzieci w terminie do 18 marca, gdyż tylko przy odpowiedniej ilości zgłoszeń nastąpi uruchomienie kolonji. — Zgłoszenia kierować należy do kierownika kolonji: Kraków, ulica Kołłątaja 2, mieszkanie 5. — Ustne informacje także codziennie od godziny 14 do 15 (2—3 popołudniu). 1668z

DWANAŚCIE OKRĘGÓW W WALCE O TYTUŁ MISTRZA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Dziś, o godz. 4 popoł. rozpoczynają się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, tak drużynowe, jak i jednostkowe. Po oficjalnem otwarciu zawodów ujrzymy na sali Okr. Urz. W.F. i P.W. przy ul. Zwierzynieckiej 26 najlepszych ping-pongistów Polski.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 3. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 79.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem Poż. dolarowa 52.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej Ruch w dalszym ciągu słaby. Większość papierów bez zainteresowania. Do transakcyj doszło jedynie Chodorowem i z papierów procentowych 4-proc Prem. Poż. dolarowa po kursach ustalonych bez zmiany. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu robiono 7-proc Poż Stabilizacyjną po kursie dol. 58.35 za 100.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Nastrój w dalszym ciągu niepewny. Podaż wystarczająca przy małem stosunkowo zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.29—5.32, czeki bankowo 5.30—5.33. Bank Polski płacił za dolara 5.29. Z innych walut Funt szterling 26.90—27.15. Frank szwajcarski 171.25—171.75 Marka niemiecka gotówka 209—210, wypłata 210—210.50, Korona czeska 20.30—20.60

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 2. 3. 1934 Pszenica dworska czerw. stand 22.50—22.70. biała stand. 22—22.25, targowa stand. 21.50—21.75, żyto dworskie stand. 14.60—14.75. targowe stand 14.40—14.50, owies dworski stand. 12.75—13. targ. 12.25—12.50, jęczmień na krupy dworski 14.50—16.50. targowy 14—14.25, mąka pszenna okr. Krak grysik pszenny 41—42, grysikowa 38—38.50, 45-proc. 37—38. 60-proc. poznańska 31.50—32.50. mąka żytnia okr. Krak. I gat 0—65-proc 23.50—23.75 II gat. sitkowa 17—17.50, razowa 18—18.50, po 65 proc. poślednia 13—13.50, mąka żytnia okr Poznań I gat. 0—65-proc. 23.75—24, graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.50—9.70, pszenne 10—10.50, Tendencja spokojna dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 78.50 bez kuponu, Lilpop 11.60, 11.80. Starachowice 10.60, 10.75 Tendencja mocniejsza. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 107.50, 5-proc. konwersyjna 58, 6-proc. dolarowa 68.75, 68.88. 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.25, 52.75, 52.40. 7-proc. stabilizacyjna 57.75, 57.50, pięcioseтki 58.24. Tendencja mocniejsza.

Listy zast. BGK oraz Bkn Roln. bez zmiany.

* * *

Dewizy: Transakcje: Kupno: Sprzedaż: Belgja 123.80, 124.11. 123.49, Londyn 27.03, 27.16 26.98. Nowy Jork czek 5.31 i pół, 5.34 i pół, 5.29. Nowy Jork telegraficzny 5.32. 5.35. 5.29. Paryż 34.93, 35.02, 34.84 Praga 21.99. 22.01. 21.94. Szwajcarja 171.42 171.85. 171. Włochy 45.65. 45.79, 45.55, Berlin w obrotach pryw. 210.40, 210.80, 210. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa. 2. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.08 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjne kurs dolara w placeniu 5.30 oraz 5.32, w towarze przy tendencji cokolwiek mocniejszej

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 675 ton 14.75, 15 ton 14.70 60 ton 14.68 i pół, 45 ton 14.65, owies do siewu 15 ton 12. Ceny orjentacyjne: bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół. Londyn 15.70, Nowy Jork 3.10 i jedna czw., Berlin 122.72 i pół. Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.65, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Konstantynopol 2.52, Bukareszt 3.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1540, w Zurychu dol. 65.26 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 80.25, Stabilizacyjna 97, Dolarowa 67, Warszawska 60.625, Śląska 60.25, Kursy zamknięcia: Dillonowska 80, Stabilizacyjna 97. Dolarowa 67, Warszawska 61.625, Śląska 61.375. Tendencja mocniejsza.

Roosevelt żąda nowych pełnomocnictw w dziedzinie polityki celnej

Londyn, 2. 3. (PAT). Według doniesień z Waszyngtonu na dzisiejszem posiedzeniu kongresu prezydent Roosevelt złoży wniosek, w którym żąda od kongresu na okres 3 lat wolnej ręki dla przeprowadzania rokowań handlowych i udzielania mu pełnomocnictw co do powiększania, bądź obniżania taryf celnych do 50 procent. Rząd pewny jest uzyskania większości. Inicjatywa prezydenta Roosevelta ma olbrzymie znaczenie dla ożywienia handlu międzynarodowego i stanowi wyraźnie zwycięstwo sekretarza Stanu Hull'a, który już w czasie konferencji ekonomicznej w Londynie wystąpił jako zwolennik wzajemnego zniesienia barjer celnych.

* * *

Waszyngton, 2. 3. PAT. Wysokość kontyngentów przyznanych poszczególnym krajom, nie została ujawniona, gdyż departament stanu nie chce być fałszywie oskarżony o faworyzowanie tego, lub innego państwa. Przedstawiciele dyplomatyczni państw zainteresowanych zostali zobowiązani do nieujawniania posiadanych co do tego danych.

Czyżby zbrodnie Cybulskiego na terenie Krakowa?

Lwów. 2. 3. (O.) W związku ze zbrodnią Cybulskiego wpłynęło dziś do sądu sensacyjne doniesienie. Jak wiadomo pozostają obecnie w więzieniu spólnicy zbrodniarza niejaki Kołodziej pod zarzutem uczestnictwa w krajaniu zwłok Szeffówne; oraz laborant uniwersytetu Jana Kazimierza Obacz. Doniesienie wniósł pewien aptekarz krakowski. Podobno Obacz będąc przed kilku laty laborantem w jednej z aptek krakowskich miał zaprosić do siebie Cybulskiego. Wkrótce po przyjeździe Cybulskiego do Krakowa zmarli wśród tajemniczych okoliczności dwaj farmaceuci, zajęci w aptece, w której pracował Obacz. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisko owego aptekarza utrzymywane jest w tajemnicy.

Śnieżyca i wichura na Rivierze włoskiej

Rzym, 2. 3. (Kl). Po dłuższej pogodzie wiosennej zaznaczył się we Włoszech północnych nagły nawrót zimy. Szalejące burze śnieżne nie oszczędziły także Riviery włoskiej, gdzie podobnie jak w całych Włoszech północnych spadł obfity śnieg. Na Adrjatyku szaleje gwałtowna burza, wskutek czego ustała wszelka komunikacja przybrzeżna. W Weronie silny wicher wyrządził znaczniejsze szkody materjalne, niszcząc dachy domów, kominy, ogrodzenia, oraz łamiąc wiele drzew. Kilkanaście osób odniosło rany

Zgon attache ambasady polskiej w Paryżu

Paryż. 2. 3. PAT. Dzisiaj zmarł w wieku 52 lat radca legacyjny, Jerzy Tarnowski, attache ambasady R. P. w Paryżu.

Statek „Cieszyn“ będzie uratowany

Gdynia, 2. 3. PAT. Sytuacja statku „Cieszyn“, który osiadł na skałach w pobliżu Helsingforsu, dnia 28 lutego wieczór, uległa pewnej poprawie. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych udało się kapitanowi wraz z kilku członkami załogi statku „Cieszyn“, którzy pozostają w pobliżu miejsca awarji, na statku ratowniczym przedostać się na pokład „Cieszyna“ celem stwierdzenia rozmiarów uszkodzenia. — Równocześnie nurkowie rozpoczęli prace przy gotowawcze do ratowania. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, rozpoczęta akcja ratownicza będzie mogła być kontynuowana bez przeszkód. Oczekiwane jest przybycie z Talina specjalnej lichtugi do przejęcia części ładunku „Cieszyna“ dla odciążenia statku i ułatwienia prac ratowniczych.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.65, Londyn kabel 5.07 i jedna ósma, Paryż 6.57, Zurych 32.25, Rzym 8.56, Amsterdam 67.17 Kursy zamknięcia: Berlin 39.60, Londyn kabel 5.07 i trzy czw., Paryż 6.57 i jedna czw., Zurych 32.25, Rzym 8.56, Amsterdam 67.15. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 3 Cynk dost. natychm 14 5/8, termin. 14 15/16, cyna natychm. 229 1/8—229 1/4, termin. 228 3/4—228 1/2, Banka 234 1/2 Straits 233 1/2, ołów natychm. 11 1/2, termin. 11 7/8, miedź natychm 32 7/16—32 1/2, termin. 32 11/16—32 3/4, Elektrolit 35 5/8—35 7/8.

Funt, dolar, lira

Warszawa, 2. 3. PAT. W dniu dzisiejszym wystąpiła dość wyraźna poprawa funta angielskiego idąca w parze z osłabieniem dolara, Lira włoska w ciągu dnia notowana jest dość nisko, jednak w porównaniu ze wczorajszym dniem tendencja jej na różnych giełdach jest jednakowa.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

20.000 górników polskich we Francji zagrożonych redukcją

Paryż, 2. 3. PAT. Wychodzący w Lille „Reveil du Nord“ donosi, że istnieje zamiar zwolnienia około 20,000 robotników cudzoziemskich z kopalń węgla w północnej Francji, Zarządy kopalń otrzymać miały w tym względzie specjalne polecenie, ze strony rządu. Powyższa wiadomość wywołała poważne zaniepokojenie wśród miejscowych emigrantów polskich, którzy stanowią większość robotników kopalń. — Prezes związku robotników polskich Rejer i sekretarz generalny Kalinowski przybyli w tej sprawie do Paryża, celem sprawdzenia tych informacyj i interwenjowania u odpowiednich władz.

—oOo—

Carnera pokonał Loughrana

Londyn 2. 3. (PAT). Na Florydzie w Miami odbył się mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy olbrzymem włoskim Primo Carnerą a Amerykaninem Tonny Loughranem. Mecz miał się początkowo odbyć 28 lutego, ale został przełożony na następny dzień. Zwyciężył na punkty po 15-rundowej walce Carnera, zatrzymując w dalszym ciągu tytuł mistrza świata. Warto zaznaczyć, że Loughran należy właściwie do wagi półciężkiej. W spotkaniu z Carnerą nie miał on żadnych szans chociażby dlatego, że Włoch jest o całe 70 funtów cięższy od niego. Mimo to Amerykanin walczył bardzo dobrze i przegrał jedynie na punkty.

„Aby zgodnie z interesami miasta, strzeżone były interesy ludności żydowskiej"

Z posiedzenia Rady Miejskiej m. Krakowa

Wobec grozy reglementacji handlu

Kraków. 2 marca

(rg) Inny aniżeli zwykle był wczoraj widok Ratusza krakowskiego. Niby posiedzenie Rady Miejskiej, jedno jakich wiele już odbyło się w tym gmachu. A jednak specyficzna panowała atmosfera. I ci młodzi ludzie. którzy z opaskami „straż porządkowa" pilnowali wejścia do gmachu. kontrolując skwapliwio legitymacje i bilety wstępu, i ta cała atmosfera, jaka uderzała wkraczającego na salę obrad. Jakieś dziwne podniecenie udzielało się mimowoli.

WIĄZANKA CZERWONYCH KWIATÓW

Mimowoli kierują się oczy w stronę miejsc PPS-u, gdzie na jednem z miejsc widnieje tajemniczy pakiet. Opadają zwolna papiery, a na miejscu radnego Szumskiego. ostatnio aresztowanego za przemówienie na wiecu w Wieliczce. widnieje bukiet czerwonego kwiecia. Na czerwonych szarfach czytamy: „Precz z faszyzmem — Klub radnych PPS".

Prezydent dr. Kaplicki otwiera posiedzenie dziękuje na wstępie za wybór. przyrzekając oddać swą pracę dla dobra miasta. Bliższy program pracy przedstawi prezydent w najbliższym czasie, podczas obrad nad budżetem.

PIERWSZE STARCIE

Ma się rozpocząć „odrabianie" porządku dziennego. Wybór członków 10 Komisyj i 11 Delegacyj. Naogół nic ciekawego. Jedynie kwestja technicznego odgłosowania.

Z ław PPS podnosi się jednak radny Stańczyk i prosi o głos w kwestji formalnej. Chce przedstawić deklarację programową swego klubu. Prezydent obstaje jednak przy ścisłem trzymaniu się porządku dziennego, przekładając punkt ten na koniec posiedzenia.

Na podstawie referatu radcy dra Radzyńskiego przyjęto skład 8 komisyj bez zmian. przeciw głosowi przedstawiciela Bundu dra Schreibera.

Do ostrzejszej dyskusji doszło przy obsadzaniu komisji rewizyjnej. Tutaj „preliminowała" większość jako przedstawiciela PPS radnego Czerwieńca. Klub PPS jednak jest innego zdania Chce na tem stanowisku widzieć radnego dr. Rosenzweiga.

„A jeśli się Panowie na to nie zgodzicie — oświadcza radny Stańczyk — to my wycofamy się ze wszystkich komisy". Rozpoczęło się głosowanie kartkami, a potem znów głosowania nad członkami Delegacyj. Tymrazem już jawne. Przechodzą wszystkie wnioski „rządowe". Na tem więc porządek dzienny jest zasadniczo wyczerpany. Jeszcze oświadczenie PPS-u.

ECHA WYPADKÓW WIEDEŃSKICH.

Na trybunie staje radny Stańczyk i w długiem przemówieniu przedstawia program walki z kryzysem i bezrobociem, oświetlając go z partyjnego punktu widzenia i precyzując stanowisko swego klubu w Radzie Miejskiej. Pod koniec przemówienia składa hołd robotnikom austrjackim, którzy polegli w walce „z najemnikami Hitlera i Mussoliniego". Tej części przemówienia radni socjalistyczni wysłuchali stojąc.

„ROZRASTA SIĘ PRZERAŻAJĄCO ŻYWIOŁ ŻYDOWSKI".

Przemówienie to nie pozostało jednak bez echa Na trybunie staje radny dr. Kuśnierz. który zkolei przedstawia program Polskiego Bloku Obrony Chrześcijańskiego Krakowa. W przemówieniu swem oświadcza dr. Kuśnierz: Na tle ogólnego upadku Krakowa rozrasta się przerażająco żywioł żydowski we wszystkich dziedzinach. a ze wzrostem materjalnym Żydów rośnie przewaga ich wpływów w gminie i w mieście".

DO PALESTYNY!

Przemówienie radnego dr. Schreibera jest dalszą odskocznią do przejawów antysemickich. Radcy dr. Rozmarynowicz (Ch. D). przejął się bowiem tak dalece powiedzeniem dra Schreibera „objęcie pełnej władzy przez klasy pracujące". iż musiał kilkakrotnie krzyknąć: „Do Palestyny!" Podziałało to jednak na niego widocznie uspakajająco. gdyż w przemówieniu swem następnie nie mówił już o kwestji żydowskiej.

MAŁA OFERTA...

Powstał obecnie dr. Radzyński (BB) i nawiązując do przemówienia radnego Stańczyka począł mówić o „wspólnej platformie pracy". „konieczności porozumienia" i t. d.

OWSZEM, ALE NIE.

To sprowokowało znów radnego dr. Drobnera. Wstał i twardo oświadczył: Między nami niema miłości. Jedno co nas może łączyć, to dawna myśl niepodległościowa. To może nas łączyć z prezydentem Kaplickim Ale co łączy n. p. Burtana z p. Ajzensztatem? I znów parę minut, o walce dwóch klas.

Przemówienie radnego Dra Schwarzbarta

Zkolei zabiera głos radny adw. dr. Schwarzbart:

Zniewolony jestem kilka słów powiedzieć imieniem Klubu Narodowo-Żydowskiego. Nie chcę, aby milczenie moje było fałszywie interpretowane. Chcę zauważyć, że nie uważam tej trybuny za odpowiednią dla rozgrywek natury politycznej. Dlatego nie będę odpowiadał na rozmaite wycieczki ani wykrzykniki, które są rzeczą taktu politycznego.

Sądzę, że kompetencja Rady Miejskiej jest ściśle określona i że w tych granicach należy postępować. Z tego też stanowiska wychodząc, zakreślamy sobie ciaśnieszy punkt działania, ale dlatego, że stoimy na stanowisku prawnej podstawy i kompetencji tej instytucji, jaką jest Rada Miejska.

Na czele zadań, w których przeprowadzeniu chcemy dopomóc naszemi liczebnie skromnemi siłami, będzie dążenie do zdrowej gospodarki tego miasta.

Chcemy, aby w nas upatrywano ludzi, którzy obie dłonie podają do pracy dla dobra miasta. Ale równoczesnem naszem dążeniem jest to, aby zgodnie z interesami miasta strzeżone były interesy ludności żydowskiej. Nie więcej niż innych ale i nie mniej, niż innych. Chcemy aby dzielnice żydowskie cieszyły się tąsamą opieką, co inne.

Stoimy wobec ważnych zagadnień gospodarczych, wobec reglementacji kupiectwa, wobec prób, które z punktu widzenia ogólno państwowego są złe i szkodliwe. Zamiary te godzą w interes całej ludności miejskiej a temsamem i żydowskiej. Sądzę, że będzie rzeczą Rady Miejskiej, jako instytucji reprezentującej interes gospodarczy, przedstawić czynnikom właściwym, że obecna droga rządu jest zła, i że przed tą drogą Rada Miejska rząd przestrzega.

I dlatego już dzisiaj, jako reprezentant ludności żydowskiej, zapowiadam, że będziemy dążyć do tego, aby ludności tej krzywda się nie stała, a stałaby się to mogło, gdyby te ryzykowne proby przeprowadzono. Obok tych spraw gospodarczych domagać się będziemy, aby ludność żydowska poza łącznością z kulturą polską mogła zaspakajać swe specyficzne potrzeby kulturalne.

Szczegółowy nasz punkt widzenia przedstawimy przy innej sposobności. Ale chcemy tylko podkreślić, że zjadliwe okrzyki, czy zawołania nie zdołają nam odebrać równowagi politycznej.

Do arsenału politycznego każdego stronnictwa należy pewna ilość wycieczek w kierunku innych stronnictw, niezawsze szczerych ale wartościowych taktycznie. I pod tym kątem widzenia traktuję te wycieczki. jakie miały miejsce przed chwilą.

Jeśli skądkolwiek padają ataki pod adresem społeczeństwa żydowskiego to muszę je odeprzeć, charakteryzując je jako szkodliwe pod kątem widzenia współpracy wszystkich odłamów społeczeństwa. Niech mi więc wybaczą panowie przedmówcy, jeśli ich ataki w identyczny spoób nie odeprę.

Są w społeczeństwie polskiem poważne odłamy, które nie pójdą na lep modnych może dzisiaj, haseł, ale szkodliwych. Te ataki może nieraz jeszcze nas spotkają. Ale zawsze godnie je odeprzeć potrafimy.

Jesteśmy samodzielni w naszych decyzjach a do większości rządzącej ustosunkujemy się bez najmniejszych uprzedzeń lub niechęci. Decyzje nasze będą uwarunkowane jedynie względami rzeczowymi i stosunkiem tej większości do nas.

PĘKŁA BOMBA!

Po przemówieniu radnego dr. Schwarzbarta prezydent dr. Kaplicki ogłosił decyzję co do zgłoszonych wniosków i podał wynik głosowania. Do komisji rewizyjnej został wybrany radny Czerwieniec, przepadł natomiast radny dr. Rosenzweig. Wobec tego wyniku głosowania klub PPS wycofuje wszystkich członków ze wszystkich komisyj. — Prezydent dr. Kaplicki apeluje do klubu socjalistycznego aby zmienił swe stanowisko i zamyka na tem posiedzenie.

Losowanie dolarówki

W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki o ciągnieniu dolarówki w dn. 1 bm., podajemy poniżej pełną tabelę wylosowanych numerów:

Wylosowano premje: 1 premja po 40.000 dol. — 400.000 dol., 1 premja po 8.000 dol. — 8.000 dol., 3 premje po 3.000 dol. — 9.000 dol., 5 premij po 1.000 dol. — 5.000 dol., 10 premij po 500 dol. — 5.000 dol., 80 premij po 100 dol. — 8.000 dol. Razem 100 premij na ogólną sumę 75.000 dolarów.

Wylosowano numery następujące:

40.000 dol. — nr. 206138.

8.000 dol. — nr. 1006068.

Po 1.000 dol. na nry: 453866. 563369. 142858[illegible] 2000099. 1404669.

Po 500 dol. na nry: 545479. 7118. 1016012, 1114183, 291602, 434092, 454777, 974163, 11126[illegible] 442032.

Po 100 dol na nry: 1438061. 1485674. 1138833 5118, 1407084, 420272 393020, 1285080. 1225216. 1309878, 1094499. 1276790. 730940. 49458. 714[illegible] 1154786, 483912. 67120. 865457 1248212. 212996 516335, 264662. 926341. 538063. 1224536, 812696. 1371748, 175573. 563219. 967284. 967919. 1112820. 654089 801388. 745599. 273906. 1175242. 116496. 594179, 60197. 782236. 119114, 1203332, 1125646, 284616, 476912. 588637, 1394784. 422337. 1280122. 234232. 1010280. 749398. 664220. 1101571, 522122. 822555. 368731, 958329. 1301168. 1054707, 693216 415689. 809459. 563516. 311940 1063384. 261[illegible] 64185. 219950. 1154133. 248521. 162036. 875690. 327691, 288078, 949590, 790231. 1488408.

Przemyśl, 2. 3. (PAT). W sensacyjnym procesie, toczącym się od 2 dni przed tutejszym sądem przysięgłych przeciwko Romanowi Hykowi i Wiktorowi Michalikowi zapadł dziś o godz. 4 nad ranem wyrok, skazujący Hyka na 15 lat więzienia za zabójstwo na osobie Remera i podżeganie Michalika do tej zbrodni. Natomiast Michalik uniewinniony został od zarzutu udzielenia pomocy w zabójstwie. Sędziowie przysięgli zgodnie z wywodami obrońcy Michalika dra Tennenblatta przyjęli. że w swoich czynach przestępnych działał on pod przemożnym wpływem Hyka, któremu nie miał siły się oprzeć. Obrońca Hyka adw. dr. Pieracki ze Lwowa zapowiedział kasację Hyk przyjął wyrok spokojnie i wesoło. W swem ostatniem słowie oświadczył. iż obojętnem mu jest czy skazany zostanie na śmierć czy na długoletnie więzienie czuje bowiem. że już wkrótce umrze. Cieszy się że znalazł się chociaż jeden człowiek. który go rozumie. a tym jest jego obrońca dr. Pieracki Czy Hyk brał udział w zabójstwie Hartmana i F[illegible]rensa wyświetlonem nie zostało. gdyż Remer, który miał coś o tem wiedzieć, został przez Hyka zamordowany.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj odbył się w Wieliczce. pogrzeb zmarłej we Wiedniu błp. **L. Bruhowej,** której zwłoki przewieziono do Wieliczki. Zmarła, licząca lat 34. kobieta o szlachetnem sercu. rozwijała w Wieliczce szeroką działalność na polu charytatywnem. Nieskazitelność charakteru oraz niezwykła dobroć zjednały błp. L. Bruhowej popularność i [illegible] wśród wszystkich sfer naszego miasta.

WOLNE POSADY

SZUKAM panny ze znajomością języka hebrajskiego i francuskiego do chłopczyka pięcioletniego. Zgłoszenia od godz. 2—3, R. Nattel, Dietlowska 44. 3569g

PANIENKA do sztafirowania kapeluszy męskich potrzebna zaraz. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zdolna“. 3567g

EKSPEDJENTKĘ z działu galanteryjnego przyjmie. Zgłoszenia pod „Rutynowana“ do Adm. „N. Dziennika“. 3568g

PANNA do 2-letniego dziecka, z dobremi poleceniami, poszukiwana od zaraz lub od 15 b. m. — Kraków, Starowiślna 33 m. 6. 5051kr

ZASTĘPCÓW, zaprowadzonych w sferach kupieckich i przemysłowych, przyjmie pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń. Zgłoszenia z podaniem referencyj: Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 33. 5050kr

POTRZEBNA zdolna eks pedjentka z branży futrzanej. Wymagany język polski i niemiecki. Oferty: J. Milner, Katowice, Mielęckiego 6. 5049kr

FACHOWIEC bižuterji czeskiej poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Fachowiec“ — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNIK dentystyczny z długoletnią praktyką, prawdziwie pierwszorzędny, poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne warunki“. 5032kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

NIESŁYCHANIE tanio jednak solidnie, nauczam hebrajskiego. Zgłoszenia pod „Bardzo polecony“, Statter, Rynek 8.

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — uskutecznia „**HERMES**“ Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13. 3356kr

---

Na dzień 14 marca b. r. zarządzone zostało przez

Zarząd Stoł. Król. m. Krakowa

Powszechne masowe tępienie szczurów

za pomocą środka chem. Ratopax

RATOPAX nabywać można w czasie od 1-go do 14-go marca od g. 9-tej do 12-tej i od g. 15-tej do 17-tej w biurze informacyjno instrukcyjnem przy ul. Lubicz L. 40 w lokalu Towarzystwa Katolickich Właścicieli Realności przy ul. Karmelickiej L. 15, I. piętro w Lokalu Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa przy ul Siennej L. 2 I piętro, nadto w sklepie Tow. Handl. Reim Sp. z o. o Rynek Gł 37, nadto w drogerjach: Bracia Finder. Rynek Gł. 12 i Henryk Stiel w Rynku Podgórskim L. 1.

Niezależnie od tego funkcjonarjusze zaopatrzeni w legitymacje, sprzedawać będą Ratopax domokrążnie.

Powodzenie zarządzonej przez Zarząd Miasta akcji tępienia szczurów zależy w wielkim stopniu od współdziałania wszystkich mieszkańców naszego miasta

---

POSZUKUJĘ 2 umeblowanych pokoi przy rodzinie. Dzielnica żydowska. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Kancelarja“. 3570g

SKLEP w podworcu, z wystawą frontową. Florjańska 8 do wynajęcia.

DYWANY

linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki i portjery

M. HALPERN

Kraków, Poselska 18.

Telefon 116-79

POSZUKUJĘ zdolnej, samodzielnej krawcowej, na wspólne mieszkanie, również do prowadzenia wspólnej pracowni. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Samodzielna“. 3557g

RÓŻNE

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „**Emaljarnia**“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

NINON — INSTYTUT KOSMETYCZNY, KRAKÓW, BATOREGO 23, telefon 110-66 — wykonuje wszystkie zabiegi. Specjalność — pryszcze wągry i maski zielone. 5057kr

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE członków Spółdzielni „**PELTAN**“ spółdziel czy handel kom. skór — Spółdz. z o. o. w Krakowie, odbędzie się dnia 11 marca b. r. o godz. 4 po południu, w kancelarji p. adw. Dr. Zygmunta Wasserberga w Krakowie — przy ul. Józefa Sarego L. 24, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Uchwalenie wniosku o likwidacji. 4) Wnioski.
5059kr ZARZĄD.

INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9

Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenowny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty hygjeniczno kosmetyczne. 5033kr

Zeszyt lutowy czwartego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Herman Sternbach: Duchowe oblicze współczesnych Niemiec intra et extra muros.
Michał Brandstaetter: Nieużyteczne żywoty.
Mateusz Mieses: Judaizanci we Wschodnej Europie. III.
Henryk Ormian: Hebrajskie i żydowskie podręczniki szkolne w Polsce.
M. Kanfer: Mojżesz Broderson (w 20-lecie twórczości).
J. Frenkel: Hebrajskie wydawnictwa perjodyczne w Palestynie.
I. Berman: Wiersze El. Ladiera.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, tel. 1157-38 — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, — Menora Sp. Wyd. Warszawa. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

Naprawa maszyn biurowych



wszelkich systemów czyszczenie, konserwacje. Zakład mechaniczny

EDWARD ABSLER, Kraków, Gertrudy 12.

Telefon 169-05

ŚWIATOWEJ SŁAWY



HAYA PUDER MYDŁO i KREM

ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE

DLA ZDROWIA DZIECI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERJACH

SKŁAD GŁÓWNY: APTEKA S. HAY, LWÓW

KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich krawieckich i t. p.

poleca: F. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalweryjska 79

Tani kurs GOTOWANIA

w szkole zawodowej „Ognisko Pracy“, Kraków, Stolarska 15, I. piętro, rozpocznie się w niedzielę **dnia 4 marca,** o godz. 11-tej. Lekcje odbywają się raz w tygodniu w niedzielę. — Opłata miesięczna wraz z prowiantem zł 6·—. Wpisy **do dnia 2 marca,** codziennie między godz. 11—1. **Tel. 158-21.**



WASZE NERWY DOPRASZAJĄ SIĘ ORYGINALNYCH „OLLA“-TROPIC

JACOB JAFHET & CO. LTD.

BANKIERZY

JERUSALEM

Mamillah Road/Julian's Way

P. O. B. 897

Adres telegraficzny: **Remember**

Zastępstwo w Haifie: **Josef Hirsch, Hadecalimstreet, naprzeciw Messageries Marit.**

PRACOWNIA swetrów, wykonuje na sezon letni pulowery, według najnowszych żurnali wiedeńskich, — oraz garnitury dziecięce, ściągacze, przeróbka, kostjumy kąpielowe po cenach bardzo niskich: Mahlerówna, ul. Dietla 36, ofic. A. m. 33. 5055kr

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELSKIEGO uczcie się według najnowszego wydania samouczka — „**ARGUS**“, 40 lekcyj — 2.000 słów — 40 godzin pracy. Dwie próbne lekcje 40 groszy, 10 lekcyj zł. 1·50. Wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 5025kr

SPRZEDAŻ

PROSPERUJĄCY sklep pamiątek krakowskich, Kraków, Florjańska 51, sprzedam. Niefachowych szczegółów wyuczę. — Rzecz traktowana uczciwie. Interes pewny. 3571g

DYWANY ręczne kilimy „**DYWAN**“, **KRAKÓW KINGI 9.** Filja: Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, prostowanie. 2528kr

WIEDEŃSKIE oryginalne sypialnie stylowe, ceny bezkonkurencyjne, warunki dogodne: Anisfeld, Plac Dominikański 4. 4987kr

PANIE się namyślą, gdzie kupić kapelusz wiosenny? Tylko we firmie „Chic“, Rynek gł. 9. — Pasaż Bielaka, dawniej Starowiślna 17. Stale na składzie najnowsze modele. 5052kr

Dla mojej szwagierki

Dr., w Berlinie wychowanej, obecnie w Polsce, lat 26, subtelnej, sympatycznej, smukłej, 50.000 złotych posagu, szukam inteligentnego, dobrze sytuowanego religijnego kupca, lekarza itp. Ewent. wyjazd do Palestyny. Zgłoszenia pod „50.000“ Kraków, Skr. poczt. 258.

FIRANKI i KAPY w wykwintnym wyborze, po najniższych cenach poleca wytwórnia ul. **SEBASTJANA 16.** 5054kr

LINY druciane żelazne i stalowe, dla kortów, promów, dźwigów — oraz wszelkich celów przemysłowych dostarcza „Meteor“, Kraków, św. Krzyża 7. Telefon 143-21.

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce. Wielki wybór — Petzenbaum, Starowiślna 29.

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż. 3550g

MATRYMONJALNE

SWAT (KA) POSZUKIWANY. Kawaler, akad. wykształc., przedsiębiorca, poślubi kobietę do lat 30, umożliwiającą mu Einheirat. Zgłoszenia — grzeczności — Kraków, Aleja Krasińskiego 25, mieszkanie 6.

MŁODA, przystojna panna, pragnie poznać pana inteligentnego, mającego możność wyjazdu do Palestyny, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Nadzieja“. 5056kr

---

PRENUMERATA:			
w Krakowie i na prow.	miesięcznie Zł. 6·00	kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ „ 6·20	„ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ „ 6·60	„ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 10·00	„ „ 30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%.

Wydawca Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.